Nr. 48. Środa 28 Lutego 1877. Rok 67.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 28 lutego.*

Niedawno wspominaliśmy na tem miejscu o artykule węgierskiego deputowanego, który starał się wykazać swoim ziomkom, że Turcya bynajmniej nie zasługuje na taką sympatyę, jaką dla niej okazują nietylko studenci, odbywający pielgrzymkę do Abdul Kerima baszy, lecz w ogóle cała publiczność witająca deputacyę studencką z tak wielkim zapałem. Artykuł ten nazwaliśmy objawem refleksyi antitureckiej i nie omyliliśmy się wcale, gdyż wkrótce po nim pojawił się drugi jeszcze wyraźniej ostrzegający Węgrów. W drugim artykule ten sam autor robi znaczny krok naprzód, bo stara się dowieść, że nietylko wielkie sympatye Węgrów dla upadającej Turcyi nie mają podstawy, lecz co ważniejsza, równie pozbawioną podstawy jest obawa przed panslawizmem, która niezawodnie najwięcej powoduje społeczeństwo węgierskie do tak demonstracyjnego objawiania sympatyi dla Turcyi. Autor tego artykułu mniema, że podsuwają jej niesłusznie niechęć dla żywiołu węgierskiego. Węgrom nie grozi zdaniem autora żadne niebezpieczeństwo ze strony Rossyi, gdyż posiadają naturalną a tak silną granicę, że mogą się czuć bezpiecznymi wobec aspiracyj panslawistycznych. Historya wykazuje, że taka naturalna granica nie da się nigdy usunąć nawet za pomocą długich walk i świetnych zwycięztw. Nie Ren lecz Wogezy stanowią obecnie granicę między Francyą a Niemcami, chociaż Francuzi tak często mieli już w ręku cel upragniony; góry pirenejskie stanowią ścisłą granicę dwóch narodów spokrewnionych z sobą, chociaż jeden z nich długo nastawał na samodzielność drugiego, wreszcie Alpy okazały się dla Włoch zasłoną silniejszą od granicy militarnej północnych sąsiadów. Węgry posiadają w granicach swoich taki sam wał ochronny, o który rozbiją się w danym razie wszelkie wrogie zapędy panslawizmu. Ten panslawizm zaś wrzekomo przez Rossyę forytowany jest zdaniem węgierskiego publicysty tylko fikcyą stereotypową a bez zastanowienia powtarzaną. Między szczepami słowiańskiemi istnieje tak znaczna różnica w charakterze, usposobieniu, cywilizacyi i obyczajach, że nie da się pomyśleć jedna całość wytworzona z tak niezgodnych żywiołów. Tem trudniejszem byłoby wytworzenie takiej całości, ileże wszystkie szczepy słowiańskie dotąd tylko sympatyzują z Rossyą, dopóki jej bliżej nie poznali a skoro to nastąpiło, zapominają o dawnych sympatyach. Wreszcie podnosi węgierski autor i tę okoliczność, że Rossya długo nie może myśleć o rozszerzeniu swoich granic ku zachodowi, gdyż najpierw jest do tego za słabą a powtóre nie pragnie wcale zacierać tej wielkiej różnicy w całym kierunku cywilizacyjnym, jaka ją dzieli od Zachodu. Nie przeceniamy tu doniosłości artykułu, który choć wyszedł z pod pióra posła może być tuzinkowym produktem dziennikarskim, niezdolnym nawet do wywołania jednodniowego efektu. Sam poselski charakter autora nie podnosi tyle doniosłości artykułu jak ta okoliczność, że pojawił się on w organie bardzo poważnym i wpływowym a nadto nigdy dotąd nie posądzonym o lekkie pojmowanie patryotyzmu madjarskiego. Organ ten brał dotąd żywy udział w demonstracyach na rzecz Turcyi wyprawianych, ganił rząd węgierski za trudności stawiane studentom węgierskim w powrocie ze Stambułu i alarmował często swoich czytelników widmem panslawizmu, śmiało głowę podnoszącego i wrzekomo wróżącego najpierw Węgrom zupełną zagładę polityczną. Takich objawów nie można lekceważyć, zwłaszcza w chwili, gdy wszystko wchodzi w grę, co tylko świadczyć może o wytwarzaniu się nowych pojęć i prądów politycznych.

Bez współudziału księcia Bismarka dokonuje się powoli w nowym parlamencie niemieckim ważne przekształcenie w składzie i wzajemnym stosunku stronnictw. Czy książę Bismarck umie w podobnych wypadkach kierować sprawami tajemnie z po za kulis parlamentarnych, czy sprzyja mu szczęście tak dalece, że bez wytężenia własnego wpływu i bez nadużycia powagi, może zawsze liczyć na ziszczenie życzeń, — dość, że w tej chwili odbywa się metamorfoza parlamentarna bardzo pomyślna dla planów kanclerza a wrzekomo bez jego udziału. Stronnictwo narodowo-liberalne skłania się coraz więcej do sojuszu z konserwatystami a ci znowu organizują własne siły tak, aby stanowić mogli poważny czynnik parlamentarny. Oczywiście mówimy to o konserwatystach, którzy właściwie stanowią tylko odłam liberalnego stronnictwa a nic o centrum windykującem dla siebie konserwatyzm i skazanem na ciągłe odosobnienie parlamentarne. Zbliżenie się stronnictwa liberalnego do frakcyi na pół konserwatywnych jest pożądanem dla kanclerza dlatego, że nowe stronnictwo powstające z takiej mięszaniny parlamentarnej nie będzie mu stawiać takich trudności, z jakiemi dotąd spotykał się u większości liberalnej przy każdym projekcie tchnącym cokolwiek reakcyą. Stronnictwo narodowo-liberalne czuje, że odtąd musi być uleglejszem dla kanclerza, który teraz łatwiej niż kiedykolwiek mógłby wytworzyć większość czysto konserwatywną. Plan taki już dawno podsuwano kanclerzowi ale był on nieprawdopodobny dotąd, dopóki stronnictwo narodowo-liberalne szło ręka w rękę z frakcyą postępową. Dziś sojusz ten jest mocno zachwiany, jak się pokazało przy wyborze prezydyum, w którem postępowcy nie posiadają już swojego reprezentanta na tak wysokim stanowisku jak dotąd. Postępowcom grozi większą klęską ich odosobnienie parlamentarne aniżeli liberałom sojusz z konserwatystami, który jak powiedzieliśmy nie stanowią w parlamencie niemieckim antitezy liberalizmu na każdym kroku i w każdym kierunku. A odosobnienie postępowców zdaje się być nieuniknione, bo z kimże zresztą mogą wejść w sojusz choćby chwilowy? Może z centrum? Tego tylko potrzeba, ażeby książę Bismarck stał się jeszcze wszechwładniejszym w parlamencie niż dotąd. Sojusz z centrum byłby dla postępowców wyrokiem śmierci politycznej a zagłada frakcyi postępowej zdałaby liberałów zupełnie na łaskę i niełaskę wzmocnionej przy ostatnich wyborach frakcyi konserwatywnej.

Anglia ściąga na siebie coraz większą odpowiedzialność za wszelkie przewroty, jakie spowodować może w przyszłości dalszy rozwój sprawy wschodniej w dotychczasowym kierunku. Od początku zawikłań na wschodzie Anglia wojowała dwuznacznością i wojuje nią dziś tak samo, jak wtedy gdy ku zdumieniu Europy odrzuciła memoryał berliński, jak wtedy, gdy niefortunną konferencyą utrzymywała Europy w ciągłem a niestety zupełnie zawiedzionem oczekiwaniu pokojowego zwrotu. Tyle mów wygłosili w parlamencie i po za parlamentem angielscy ministrowie o względnej neutralności Anglii, a niech kto spróbuje określić granice tej neutralności i wskazać wypadek, na którym rozbićby się musiała ta neutralność? Określenie takich granic zazwyczaj przyczynia się do zaplątania sprawy, ale sprawa wschodnia jest już dziś tak poplątaną, że stanowcza decyzya Anglii może stać się tylko dobrodziejstwem dla Europy. Jeżeli Anglia stanowczo określi granicę swojej neutralności, jeżeli jasno wskaże kres, do którego dójść może wojna turecko-rossyjska bez jej udziału, to Europa miała-

## LISTY PARYZKIE

III.

Przedaż biblioteki Juljusza Janin. Co w niej szczególnie pociągającego? Autograf Berangera. Król bez poddanych. Stan krytyki we Francyi, i powody jej upadku. Jak się piszą sprawozdania teatralne? Fejletony tygodniowe. Owce Panurga. Dumas syn. Tezy socyalne. Monopol teatru *Gymnase*. Naśladowcy Dumasa. *Madame Caverlet. Le Père.* Teza pp. Decourcelles i Claretie. Pierwsze wrażenie publiczności. Treść sztuki. Wróżby o jej powodzeniu. *Dora*, jej treść i zdania o niej. *Doktor Ox.* Nowa wielka opera. Wspomnienie pośmiertne o p. Amadeuszu Pichot.

W tych dniach rozpoczęła się sprzedaż przez publiczną licytacyą słynnej biblioteki pozostałej po Juliuszu Janin, „królu krytyków", którego poniedziałkowe fejletony w *Journal des Debats* przez lat pięćdziesiąt stanowiły niepokonaną siłę atrakcyi dla czytelników tego dziennika. Janin zakochany był w swojej bibliotece, której sława głośną była przynajmniej w całej Francyi, i dlatego sprzedaż jej rozniamiętniła do najwyższego stopnia tutejszych bibliofilów, którzy zaciącie walczą o rozmaite egzemplarze, odznaczające się dedykacyami autorów przy przesłaniu ich sławnemu krytykowi, albo jego własnorecznemi dopiskami, lub nareszcie przedstawiające szczególne wspomnienia z jego literackiego życia, lub związane z ważniejszemi imionami współczesnych mu pisarzy; nie mówiąc już o rzadkich wydaniach lub wspaniałych oprawach niektórych dzieł, co także znajduje specyalnych i namiętnych amatorów.

Znajdują się tam nawet umyślnie dla niego odbite na wyjątkowym papierze egzemplarze, wykonane z niesłychanym przepychem sztuki drukarskiej. Na tytułowych lub przedtytułowych kartkach tych książek znajduje się bogaty zbiór autografów najznakomitszych osobistości jego epoki, jednem słowem pod wszystkiemi względami biblioteka ta ma nieocenioną wartość i smutno pomyśleć, że ten skarb rozproszy się na wszystkie strony, bo nie sami francuscy bibljofilowie gromadzą się w sali licytacyjnej, jest tam i mnóstwo Anglików, a wiadomo, że wszelkiego rodzaju zbieracze angielscy nie dadzą się żadnej narodowości wyprzedzić w zaciętości i ofiarności na kupno przedmiotów swego zamiłowania.

Dziwna rzecz, akademia francuska mogła stać się właścicielką tego nieocenionego zbioru i zdaje się, że tylko jakieś drobnostkowe względy administracyjno-regulaminowe pozbawiły ją tak drogocennego nabytku. Wdowa po Juljuszu Janin oświadczyła chęć uczynienia tego daru dla akademii, ale położyła za warunek, żeby cała biblioteka pozostała po jej mężu, umieszczoną została w pałacu instytutu w osobnej zupełnie sali, którąby na wieczne czasy otrzymała nazwę sali Juliusza Janin. To żądanie, tak naturalne, nie mogło jak się zdaje być od razu spełnionem; zachodziły trudności pomieszczenia, którym starano się zaradzić i podobno w ostatku wygotowano już plan projektu tego pomieszczenia, w którym między innymi był bardzo trafny i godny pochwały zamiar, umieszczenia w środku sali oszklonego biurka, w którem byłyby złożone dzieła znakomitego fejletonisty i jego marmurowy biust w pośrodku; ale zanim te wszystkie drobne formalności zostały przeprowadzone przez rozmaite biurokratyczne stacye, pani Janin umarła niedowiedziawszy się nawet, że nareszcie żądaniu jej będzie mogło stać się zadość, i nie spisała zamierzonego urzędownego aktu darowizny, skutkiem czego biblioteka pozostała prawnie jako część pozostałości ogólnej po zmarłej, a spadkobierbiercy nie czuli potrzeby spełnienia chociaż publicznie wiadomego jej zamiaru, coby ich pozbawiło kapitału, jaki zostanie zebranym przez sprzedaż tak dla amatorów ponętnych osobliwości.

Katalog wystawionej na sprzedaż bibljoteki, podaje przy każdym numerze dedykacyą lub autograf, jaki się na książce znajduje. Trzebaby broszurkę napisać, aby przytoczyć choćby tylko wybór najciekawszych z tych zapisków, ale nie mogę odmówić sobie podania tu autografu Berangera. Juljusz Janin posiadał egzemplarz bardzo rzadkiej edycyi pieśni tego ludowego poety i dowiedziawszy się, że autor od dawna naprożno poszukuje tego wydania, przesłał mu egzemplarz w podarunku. Ale Beranger znając zamiłowanie Janina, nie przyjął tej ofiary i odesłał książkę z następującym dopiskiem:

— Biedne moje dzieci, wróćcie do tego, który was tak szlachetnie przytulił, patrzcie, jak pomimo małej waszej wartości, wspaniale was przybrał, was, które nawykłyście biegać po ulicy w tak lichym stroju. Ach! podziękujcie Juliuszowi, który wiedząc że wasz stary ojciec nie ma możności ustroić was pokaźnie, wziął na siebie koszt waszej toalety, i na przekór tylu nienawistnym, dybiącym na waszą zgubę, ma odwagę przygarnąć was i stanąć w waszej obronie. Taka wspaniałomyślność jest dziś rzadką. Chociaż oskarżają mnie, że jestem republikaninem, zapewnijcie o mojej wdzięczności „króla" krytyków.

Cóż się stanie z temi dziećmi Berangera, co się stanie z tylu ukochanemi książkami wielkiego krytyka, które mogły wzbogacić zbiory akademii francuskiej, gdyby panowie z pałacu Mazariniego nie byli tak zakochani w drobnych formułkach?

Gdyby Janin żył jeszcze, napisałby pewno jeden z najpiękniejszych swoich fejletonów o losach tej ukochanej biblioteki, ale też gdyby żył jeszcze, byłby królem... bez poddanych; bo w Paryżu krytyka, tak jak ją pojmować należy, umiera, jeżeli jeszcze zupełnie nie umarła. Dziś z latarnią Dyogenesa trzebaby szukać sumiennego i zdolnego krytyka; plączą się jeszcze niekiedy imiona: Paul de St. Victor, Moncelet, bodaj czyby jeszcze trzeciego łatwo było wymienić, ale nie ulega wątpliwości, że w tej chwili patrzymy na smutny upadek prawdziwej krytyki, na który zresztą publiczność żalić się nie ma prawa, bo sama jest tego stanu przyczyną. Nerwowa niecierpliwość, nienasycona cie-

by przynajmniej pewniejszy pogląd na tajemniczą przyszłość i mogłaby pomyśleć o złagodzeniu katastrofy nieuniknionej. Obecna chwiejność Anglii może wśród pewnych zawikłań, które dziś już wcale nie należą do rzeczy niemożliwych, sprowadzić na Europę większe nieszczęście, aniżeli pospiech Rossyi w wywołaniu burzy wojennej.

# KORESPONDENCYE

**Konstantynpol,** d. 23 lutego.

[ ] Turcy zaczynają żałować, że nie ma już w Stambule żadnego ambasadora europejskiego, a nawet *le general*, to jest Ignatiew, bo zawsze tylko tym tytułem wojskowym był tu nazywany, nawet ten znienawidzony przez patryotów starego Stambułu *Moscou-basza*, wzbudza trochę tęsknoty... Kto wie jednak, czy wraz z Turkami nie żałuje także trochę i dyplomacya europejska, że usunęła się zupełnie z nad Złotego Rogu? Pewna część tej dyplomacyi pewnie jest zakłopotaną w obecnej chwili, zwłaszcza, że są powody do przypuszczania, że mimo dyplomatycznego *anathema* pewne wpływy deptają po krużgankach W. Porty i po tajemniczych kobiercach pałacu... Mówią coraz głośniej, że rossyjska polityka bynajmniej nie jest tu osieroconą i bezczynną, i że po za oficyalnymi reprezentantami dyplomacyi znajdują się tu także bezimienni, którzy pracują wprawdzie *sans la diplomatie mais avec de l'argent*, to jest środkiem, który tu u nas bywa wyśmienitym kluczem polityki..

To pewna, że nieobecność ambasadorów europejskich wiele szkody narobić może. Z wyjątkiem angielskiego *chargé d'affaires* żaden inny pełnomocnik lub dragoman europejski nie ma wpływu u Porty, a gen. Ignatiew, który odjeżdżając oświadczył ministrom, że żaden z pozostałych w Stambule *chargés d'affaires* nie ma prawa zajmować się sprawami politycznemi, utrudnił tem oświadczeniem jeszcze bardziej stanowisko tutejszych agentów europejskich. W razie swego powrotu ambasadorowie będą mieli wiele trudności do pokonania, nim znowu osiągną dawne wpływy u Porty, zostawionej obecnie bez europejskiego nadzoru.

Od upadku Midhata ostygł tu znacznie zapał wojowniczy i narodowy. Turcy także spekulują i lubią interesa pieniężne, a interesa lubią znowu ciszę i pokój. Otoczenie sułtana składa się przeważnie z ludzi, którzy się bawią w *tripotages* finansowe, i ci wpływają na Abdul-Hamida, który już z natury jest zapalonym zwolennikiem pokoju. Aby uniknąć wojny, która ciągle grozi, kilku członków Dywanu otwarcie i głośno agituje za bezpośredniemi układami z Rossyą i za ustępstwami w myśl jej polityki. Inni wpływowi dygnitarze, którzy boją się, aby takie upokarzające rokowania z Rossyą nie wywołały zaburzeń ludowych, namawiają Savfeta baszę, aby formalnie prosił mocarstwa europejskie o przysłanie swych ambasadorów i rozpoczął z nimi *da capo* konferencyę.

Pokój z Serbią i Czarnogórą będzie niezawodnie w najkrótszym czasie zawarty. W takim razie Turcya wyszle 50.000 wojska, które dotąd są w Serbii, do wschodniej Bułgaryi, a tym sposobem w razie wojny spotkałaby Rossya nad Dunajem 200—250.000 tureckiego wojska. Ale czy przyjdzie do wojny?

# Sprawy krajowe.

**(Ustawa budownicza dla miast i miasteczek.)**

IV.

(§) Rozwlekłość dotychczasowej pertraktacyi budowniczej, która z powodu kosztowniejszych budowli więcej uczuć się daje w miastach aniżeli po wsiach, wynika głównie z długiego toku instancyi. Obecnie pierwszą instancyą w sprawach budowniczych jest zwierzchność gminna, po niej następuje rada gminna, potem Wydział powiatowy, wreszcie Wydział krajowy jako czwarta instancya. Od roku urzęduje trybunał administracyjny, przed którym wnoszone być mogą skargi na orzeczenia wydawane dawniej w ostatniej instancyi przez Wydział krajowy. Ważniejszej sprawie budowniczej grozi zatem w obecnym stanie rzeczy zwłoka nie dająca się nawet obliczyć z góry, w każdym razie jednak najmniej rok trwająca, jeżeli tylko ten, komu zależy na wywołaniu zwłoki, zechce korzystać z obecnego ustroju instancyi. Wobec takiego stanu rzeczy nasuwała się konieczność wykluczenia instancyi, która wydaje się najzbyteczniejszą dla słusznego załatwienia sprawy i na którą najczęściej spada wina za zwłokę. Praktyka administracyjna wykazała, że taką instancyą jest rada gminna, gdyż polega ona zazwyczaj niewolniczo na informacyi zwierzchności gminnej, która informuje ją w duchu swojego orzeczenia. Nie podobna zresztą brać tego za złe radzie gminnej, gdyż członkowie zwierzchności gminnej są mężami zaufania rady gminnej. Dalej zachodzi ten fakt, że posiedzenia rady gminnej odbywają się rzadko i nieregularnie, a jeżeli wskutek tego porządek dzienny urośnie do wielkich rozmiarów, to ofiarą padają rekursy budownicze, które jako stojące zawsze na szarym końcu muszą czekać na nowe posiedzenia. Projekt ustawy budowniczej wyklucza tedy radę gminną z toku instancyi i pozostawia jej tylko ingerencyę w sprawach budowniczych większej wagi, w których chodzi o interesa całej gminy, n. p. przy budowie budynków gminnych, przy oznaczeniu granic, po za któremi materyały budowy i pokrycia dachów mają być ogniotrwałe, przy stawianiu wniosku o uwolnienie miasteczka na pewien okres czasu od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem, przy zabudowaniu znacznych obszarów i zniszczonych części miasta itd., ażeby powetować budującym ubytek jednej instancyi, zaostrza projekt ustawy normy, według których odbywać się ma pertraktacya budownicza w pierwszej instancyi t. j. w zwierzchności gminnej. Zaostrzenie to polega na protokolarnem prowadzeniu czynności, na udziale osób interesowanych i rzeczoznawców, wskutek czego Wydział powiatowy jako druga instancya posiadać będzie dostateczny materyał do wszechstronnego i ścisłego zbadania każdego rekursu.

Nie przytaczamy ze sprawozdania Wydziału krajowego wielu innych zbyt fachowych uwag i wywodów, ale natomiast zwrócimy uwagę na niektóre postanowienia projektu, które charakteryzują jego dążności do zreformowania budownictwa w naszych miasteczkach prowincyonalnych.

Zaraz na wstępie ustawy zawiera jeden paragraf postanowienie, że jeżeli nowy budynek ma stanąć przy ulicy lub placu publicznym, budujący jest obowiązany zjednać sobie u zwierzchności gminnej przed wniesieniem podania o konsens na budowę lub równocześnie z tem podaniem oznaczenie linii regulacyjnej i poziomu. Jeżeli przy oznaczeniu linii regulacyjnej okaże się potrzeba zajęcia kawałka gruntu budowlanego na rozszerzenie albo sprostowanie ulicy lub placu, właściciel gruntu jest obowiązany odstąpić potrzebną przestrzeń na rzecz gminy a w razie potrzeby posunięcia budowli naprzód, nabyć potrzebną przestrzeń od gminy. Jeżeli ugoda o cenę nie przyjdzie do skutku, następuje oszacowanie w drodze sądowej, co jednak nie zatrzymuje dalszej pertraktacyi budowniczej. W związku z tym paragrafem ustęp dalszy zawierający postanowienie, że w miastach i miasteczkach posiadających oznaczony w myśl ustawy okrąg, w którym budynki mają być tylko z materyału ogniotrwałego stawiane i ogniotrwałym materyałem pokrywane, wolno stawiać na ulicach głównych przy froncie tylko budynki główne. Budynki zaś podrzędne jak np. stajnie, wozownie itd. mają być w podwórzu umieszczane. Wyjątki od tej reguły są możliwe ale tylko pod warunkiem, że budynki podrzędne z konieczności na front wysunięte posiadać będą odpowiednią fasadę. O tej fasadzie mówi projekt, że powinna ile możności zgodną być z zasadami dobrego smaku. Jaskrawe kolory murów są stanowczo wzbronione. Co do budynków frontowych, stawia projekt tę dalszą regułę, że powinny przypierać do siebie bezpośrednio lub do granicy sąsiedniej, w przeciwnym zaś razie odległość ich powinna wynosić najmniej 12 metrów a fasada przyczółka ma być zastosowaną do fasady frontowej. Cofnięcie budynków od frontu czyni projekt ustawy zawisłym od warunków, mających na celu czystość ulicy i harmonię w jej zabudowaniu.

Do uregulowania miasteczek przyczyni się niezbyt zresztą uciążliwe postanowienie, że jeżeli na budowę ma być użyta część znaczniejszego obszaru, budujący jest obowiązany postarać się najpierw o zatwierdzenie podziału tego obszaru na parcele budowlane. Przy podziale tym muszą być uwzględnione potrzeby komunikacyi publicznej, wzgląd na bezpieczeństwo publiczne i warunki sanitarne. Jeżeli przy takim podziale zachodzi potrzeba rozszerzenia ulicy lub utworzenia nowej, właściciel jest obowiązany odstąpić gminie potrzebną przestrzeń za gotową cenę sądownie oznaczoną. Zaraz po warunkach podziału gruntu na parcele budowlane stanowi projekt ustawy, że w razie zniesienia całej części miasta wskutek pożaru albo wylewu, zwierzchność gminna ma przed odbudowaniem zniszczonych domów sporządzić plan regulacyjny tej części miasta. Zwierzchność gminna ma w tym celu zarządzić oględziny zniszczonej części miasta przy udziale dwóch rzeczoznawców, lekarza i stron interesowanych. Plan regulacyjny przez zwierzchność gminną ułożony a radzie gminnej do zatwierdzenia przedłożyć się mający, powinien uwzględniać następujące okoliczności: 1. aby w odbudować się mającej części miasta usunięto ile możności wszystko, coby w przyszłości grozić mogło ponowieniem się klęski w tak znacznych rozmiarach; 2. aby rozkład i położenie budynków odpowiadały jaknajlepiej sanitarnym wymaganiom; 3. aby ustanowiony został pewien system kanalizacyjny; 4) aby drogi i ulice były szerokie, proste i równe.

Co do studni stanowi projekt ustawy, że gdzie miejscowe stosunki tego wymagają i niezachodzą nadzwyczajne trudności, budujący jest obowiązany urządzić studnię w miejscu dostatecznie odległem od zbiorników nieczystości.

O sadzeniu drzew wspomina projekt ustawy w kilku paragrafach. Mianowicie stawia regułę, że przy stawianiu budynków słomą pokryć się mających, budujący jest obowiązany oddzielić szeregiem drzew jeden budynek od drugiego. Przyczyni się to niezawodnie do bezpieczeństwa budynków w razie pożarów i do zdrowia mieszkańców. Zaraz po tym paragrafie wkłada projekt ustawy ten obowiązek na zwierzchności gminne, aby pielęgnowały starannie istniejące plantacye i ile możności urządzały nowe na pustych placach do gminy należących. Gdzie na to stosunki miejscowe zezwalają, obowiązana jest zwierzchność gminy zasadzać drzewa na placach publicznych zabudowanych i na ulicach obok chodników.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Głos francuski o niemieckiej mowie tronowej).**

*Journal des Débats* takie robi uwagi nad mową tronową cesarza Wilhelma: Mowa ta jest równie ważną ze względu na to, co zawiera i czego nie zawiera. Gdybyśmy rozbierali jedno słowo po drugiem, tobyśmy w rzeczy samej znaleźli w niej pewną niejasność, ale całość jest zupełnie jasną dla każdego, kto sobie przypomni owe przewidywane oświadczenia, które niezręczni prorocy już naprzód kładli cesarzowi Wilhelmowi w usta. Cała słowiańska lub służąca interesom słowiańskim prasa już od kilku dni pisała, że Niemcy skorzystają z tej sposobności, aby dodać Rossyi odwagi do bezzwłocznego rozpoczęcia wojny, do której się już tak dawno gotuje, której jednak dotąd, kierując się rozsądkiem, lekkomyślnie nie rozpoczęła. Po kilkakrotnem odczytaniu odnośnego miejsca w mowie tronowej, wydało się nam niepodobnem widzieć w niem coś innego, jak zalecenie roztropności i umiarkowania dla wszystkich mocarstw. Niemcy nie twierdzą, że do wojny nie przyjdzie, obiecują jednak wszystko uczynić, aby jej zapobiedz. Byłoby niesprawiedliwością żądać od nich więcej, i trzeba otwarcie przyznać, że ton, w jakim przemawiają, nie pozostawia nic do życzenia. Powiedziano jednak, że mowa tronowa zawiera mniej lub więcej ukrytą alluzyą niepokojącą dla Francyi i że jest niejako głośnem echem namiętnej polemiki, której co dopiero byliśmy świadkami. Osoby, które tę pogłoskę rozgłaszały, były prawdopodobnie zbyt powierzchownie poinformowane. W mowie cesarza Wilhelma nie znajdujemy najmniejszego śladu

---

kawość domagająca się jużto najprędszych wiadomości o wszystkiem, co się dzieje, nie daje czasu do namysłu. Nazajutrz po pierwszem przedstawieniu jakiej sztuki, wszyscy chcą się dowiedzieć kto? co? jak? Dodajmy jeszcze, że nie tyle tu idzie o zasługę autora albo artystów, ile o ploteczki w sali, łożach i między artystami. Co do samej sztuki, opowiedzenie jej uważa się za przydatek prawie. A wszystko to nie może być nawet podrzędnie wykonane, bo biedny sprawozdawca

Chciałby sumiennie, z namysłem, rozwagą,
Rozebrać strony dodatnie dramatu.
Znaleść przewodnią myśl, przedstawić światu
Wzniosłą tendencyę, na dnie prawdę nagą,
O której autor może ani marzył.
Chętnieby trochę i mózgu posmażył;
Ale tu trzeba pospiechu, niestety!
A sen go morzy, i czas szybko mija;
I w kącie izby posłaniec z gazety,
Co po rękopism przyszedł, głośno chrapie,
Drażni mu nerwy i z tropu go zbija.
Więc biedny krytyk świeże pióro łapie,
*Per fas et nefas* czerni papier biały,
Bez sensu plecie przeróżne androny,
Zamiast o sztuce lub o grze dać zdanie,
Opisze świetne stroje prymadonny,
Jakie na szyi jej perły jaśniały,
I wiele hrabia X. zapłacił za nie.
Dyskretnie wspomni tylko numer loży,
Do której tenor słał czułe wejrzenie:
A jeśli w końcu i cyfrę położy
Bukietów, które zebrano na scenie,
To go czytelnik każdy będzie sławił,
Że go i zajął i mile ubawił.

Z tego nienasyconego wymagania pośpiechu i bezmyślnej gadaniny wynika w najprostszym kierunku, że prawdziwa, poważna krytyka jest zupełnie zbyteczną. Czekać siedm albo ośm dni, aby przeczytać sumienne studyum nad otrąbioną od tygodnia komedyą albo dramatem, to stara metoda; dziś chcemy, żeby nam wszystko podawano na stół póki gorące. Jak się zjawi fejleton poniedziałkowy, czy w ogóle tygodniowy, jakie w większych dziennikach bywają zamieszczane, co to dawniej bywał prawdziwą ucztą dla literackich smakoszów, nikt na niego ani spojrzy; to już starzyzna. Już pięć albo sześć dni jak publiczność czytała doraźne sprawozdanie z tej sztuki, zapomniała prawie o niej i znalazła nowy przedmiot zajęcia.

Janin lub Teofil Gauthier ani przypuszczali za swoich dobrych czasów, że ich następcy dojdą do takiej *express*-krytyki, która jak pociągi parowe, noszące tę cudzoziemską nazwę, pędzi w nocy całą siłą pary. Oni potrzebowali spokojnie namyślać się i dać dojrzeć swemu zdaniu, nim je w wyrazy ubrali. Dziś o takiej stracie czasu nikt nie chce ani słuchać. Pary! więcej pary! to dziś jedyne hasło. Powtarzamy, publiczność winna temu jedynie. Dzienniki muszą się do jej wymagań stosować. A jednak jak to miło dawniej było przeczytać delikatnie, artystycznie wypracowany fejleton takiego Juliusza Janin albo Teofila Gauthier, z którego prawie zawsze można się było czegoś nauczyć, ale dziś o to bardzo trudno, a jeszcze trudniej o tych, coby się nauczyć chcieli.

Nie ma może narodu tak skłonnego do naśladownictwa i to w rodzaju owych owiec Panurga, jak Francuzi, szczególnie jeśli idzie o naśladowanie czegoś takiego, co się pierwszemu wynalazcy świetnie powiodło. Aleksander Dumas (syn) był pierwszym, który odrzucił dawną ale powszechnie przyjętą definicyą teatru: *Ridendo castigat mores* i naprzód powiedział, a potem kilkakrotnie w czyn wprowadził teoryą, że każda komedya czy dramat powinny być niejako sceniczną konferencyą o pewnej tezie socyalnej. Udało mu się przez niejaki czas w teatrze *Gymnase dramatique* przedstawić kilka tego rodzaju dramatów, a chociaż jego tezy najczęściej nie wytrzymały logicznego rozbioru, jak np. *Les idées de Madame Aubry*, albo *Femme Claude*, chociaż nieraz głośno powstawano przeciw jego ideom, nadzwyczajny jego talent pisarski, wysoki temperament dramatyczny, świetny styl i zręczność otwierania pierwszorzędnym artystom pola do rozwinięcia w całej pełni swoich zdolności i właściwych zalet scenicznych zapewniały sztukom jego wielkie powodzenie i teatr, o którym mówię, nigdy tak świetnie nie stał pod względem finansowym, jak przez trzy czy cztery lata, w których jego dyrektor p. Montigny, miał z Dumasem kontrakt, mocą którego wszystkie nowe sztuki płodnego tego autora w jego teatrze wyłącznie mogły być przedstawiane. Kontrakt ten skończył się parę lat temu i Dumas przeniósł gdzieindziej swoje tezy. Teatr komedyi francuskiej wziął od niego *l'Etrangère* i dobrze na niej wyszedł pod względem kasowym.

Naturalnie nowy *genre* Dumasa znalazł naśladowców, którym niczego nie brak, żeby mu wyrównać mogli, prócz jego talentu. Ale to ich nie zraża. *Madame Caverlet* (teza koniecznej potrzeby łatwego rozwodu) przed rokiem nie mało przez jakiś czas robiła tu hałasu a obecnie pp. Decourcelles i Claretie, znany już z kilku nie złych romansów i komedyi, wystąpili znowu w teatrze *Gymnase* z czteroaktowym dramatem *Le Père*, którego wątkiem czyli według przyjętego przez nowszych krytyków wyrażenia, przewodnią myślą jest szczególna teza, że tak zwany głos krwi jest czczym wymysłem teoretyków, nieuzasadnionym, śmiesznym przesądem, wynalazkiem konwencyonalnym, nie istniejącym w naturze, jednem słowem, że prawdziwym ojcem, dla którego jedynie można i trzeba czuć miłość, jest tylko ten, kto cię od dzieciństwa wychował, pielęgnował, wzmacniał moralnie i fizycznie, słowem ten, kto z ciebie zrobił człowieka. Ale kiedy ten, który ci dał życie, stał się twoim ojcem w skutek okoliczności wychodzących za obręb zwykłych przepisów prawnych i towarzyskich, taki nie zasługuje nie tylko na przywiązanie ale nawet na żadne względy i według pp. Decourcelles i Claretie wolno spotkawszy się z nim zdeptać go, rozmiażdżyć jak gad jadowity.

(Dokończenie nastąpi.)

owej dwulicowej polityki, jaką przypisywano Niemcom, a która stara się zatrudniać Rossyan nad Dunajem, aby mieć wolną rękę w Wogezach. Czyż nie mieliśmy więc słuszności, ostrzegając przed złośliwemi pogłoskami, które mogły zastraszyć bojaźliwe umysły? Zdaje nam się, że mowa tronowa cesarza Wilhelma, przedstawiając położenie Europy w prawdziwem świetle, zdoła usunąć wszelką wątpliwość. My z swej strony nigdy nie mogliśmy przypuszczać, aby wśród pokojowych prac naszych mogło nas niespodzianie zaskoczyć wypowiedzenie wojny. Mamy do tego wiele powodów. Pierwszym z tych powodów, dlaczegoż nie mielibyśmy tego wyznać, są powtarzające się oświadczenia cesarza Wilhelma. Z początkiem wiosny powstają od lat kilku pewne obawy w opinii publicznej Europy. Dzienniki ogłaszają wyzywające artykuły, osoby, które mają jakikolwiek w tem interes, aby wierzyć w zbliżające się niebezpieczeństwo, zaczynają się nagle ruszać a wszyscy z naprężeniem wyczekują oficyalnego słowa, któreby te chmury rozwiało i zupełnie rozprószyło. Musimy przyznać, że słowo to zawsze brzmiało pokojowo a co jest ważniejszem, zawsze wiernie zostało dotrzymanem. Dlaczegoż więc mielibyśmy żywić niczem nieuzasadnioną nieufność? Podczas ostatnich miesięcy mówiono wiele o honorowych zobowiązaniach cesarza Aleksandra jako o rzeczywistej rękojmi utrzymania pokoju na zachodzie. Niemcy są związane traktatami, które same podpisały a których acz z bolem serca przestrzegaliśmy z wszelką skrupulatnością. Na mocy jakiego prawa, jakiej zasady i pod jakim ważnym pozorem możnaby odnowić walkę przeciw narodowi, który mocne daje tego dowody, iż nie zamyśla nikogo zaczepić? Tylko jedna okoliczność — a pod tym względem cała dyplomacya podziela nasze zdanie — mogłaby nakłonić Niemcy do porzucenia obecnej swej postawy, to jest, gdyby miały powody do mniemania, że w rzeczy samej zamyślamy je zaczepić. Gdybyśmy starali się pozbawić Niemców sprzymierzeńców a w stosunkach przyjaznych do pewnych mocarstw zająć ich miejsce, wtenczas rzeczywiście niebezpieczeństwo stałoby się dla nas groźnem i nabawilibyśmy się niechybnej wojny. Niemcy starają się przedewszystkiem o dobre stosunki z Rossyą, co jest zupełnie naturalnem, gdyż z pomocą rossyjską udało się zmienić równowagę europejską i pobić Austryę a następnie Francyę. Wszyscy ci, którzy robią gabinetowi petersburskiemu kompromitujące oferty, i którzy mają ochotę ofiarować mu więcej, aniżeli dwór berliński dać chce, narażają się na wielką nieprzyjaźń ze strony Niemiec. Ale czyż my myślimy o takiej polityce?"

---

**(Głosy prasy rossyjskiej.)**

Prasa rossyjska zaczyna podejrzywać Anglię, że ta widząc niemożliwość utrzymania Turcyi, zmieni swą politykę i z obrońcy Turków stanie się orędowniczką Słowian południowych, robiąc tym sposobem konkurencyę Rossyi w jej „humanitarnem" działaniu. Oto, co piszą na ten temat *Pietersburskija Wiedomosti*: „Obecne położenie Anglii przypomina jeden epizod z szyllerowskiej tragedyi „Wallenstein". Dwom szkockim oficerom zrobiono propozycyę zabicia księcia Frydlandu. Z początku odrzucają oni z oburzeniem tę propozycyę, ale w końcu namyślają się i przychodzą do przekonania, że jeżeli już Wallenstein musi koniecznie być zabitym, daleko lepiej aby oni wzięli na siebie spełnienie tego czynu, za który zresztą przyrzeczono im sute wynagrodzenie.

Rząd i parlament Wielkiej Brytanii przejęte są przekonaniem, że nie podobna już ocalić Turcyi od grożącej jej zguby. Zamiast więc pozwolić, aby kto inny położył koniec istnieniu chorego człowieka i korzystał potem z owoców zwycięztwa, daleko lepiej, aby Anglia wzięła tę rzecz na siebie i przyswoiła sobie missyę, do której spełnienia Rossya ma historyczne prawo. Innemi słowami, Anglia w odpowiedź na uczynioną jej przez Rossyę propozycyę współdziałania, wystąpi jako rywalka Rossyi na Wschodzie i z orędowniczki Turcyi stanie się orędowniczką Słowian, aby nie mieć potrzeby dzielenia z innymi oczekiwanych zdobyczy. Tak więc bardzo łatwo stać się może, że w polityce gabinetu angielskiego zajdzie wkrótce zwrot, i że Anglicy z przeciwników Rossyi staną się jej konkurentami. Dla polityki rossyjskiej zwrot podobny nie bardzo byłby dogodnym. Mając na oku cele czysto egoistyczne i merkantylne, Anglia zmieniając się w rywalkę Rossyi, nie przestanie być nieprzyjaźną jej humanitarnym dążeniom a na rozstrzygnięcie kwestyi wschodniej patrzeć będzie ze stanowiska wyłącznie materyalnego. Z oczekiwanej katastrofy nad brzegami Bosforu starać się będą Anglicy wyciągnąć jaknajwiększą korzyść dla siebie, a dla osiągnięcia tego celu nie będą oszczędzać największych wysileń, aby odwieść Słowian południowych od Rossyi i wpoić w nich przekonanie, że jedyną kotwicą zbawienia dla nich jest Anglia. Tem tłumaczyć należy objawiającą się w prasie angielskiej dążność do podburzania południowych Słowian, mianowicie Serbów, Bośniaków i Hercegowińców przeciw Rossyi i wmawiania w nich, że wszystkim ich nieszczęściom winna jest Rossya nie posiadająca dostatecznej potęgi, aby ich wyswobodzić i dla tego nie dotrzymująca swych obietnic. Tem tłumaczy się wymiana przyjacielskich zapewnień między Serbią a Anglią, a także i wycieczka oficyalnego organu belgradzkiego przeciw Rossyi, który wprost oświadczył, że Anglia czyniła i czyni dla Serbii daleko więcej niż Rossya i że lord Russel i p. Gladstone są większymi dobrodziejami południowych Słowian, niż książę Gorczaków i generał Ignatiew.

Ta nowa faza kwestyi wschodniej zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ nie ulega wątpliwości, że za tem wszystkiem ukrywa się jakaś nowa intryga podziemna przeciw Rossyi. W Anglii zaczęto widocznie przychodzić do przekonania, że tylko rossyjska polityka na Wschodzie jest zdrową i humanitarną, i że ona w końcu pomimo wszelkich przeszkód tryumf odniesie. Dla czegoż nie sprzeciwić się temu bardzo dotkliwemu i niewygodnemu dla Anglii tryumfowi polityki rossyjskiej — przez przyswojenie sobie jej polityki, dla czegoż nie zwalczyć przeciwnika jego własną bronią? „Wy bronicie Słowian, mówi John Bull, bardzo pięknie, ja także bronię ich, a mam do tego tem większe prawo, że nie łączą mnie z nimi ani plemienne ani religijne węzły i ztąd też nie może na mnie paść podejrzenie, jakobym chciał z południowych Słowian utworzyć jedną potężną całość, aby stanąć na jej czele i urzeczywistnić groźną dla całej zachodniej cywilizacyi ideę panslawizmu."

Ta cyniczna zasada egoizmu, ta dewiza *„ôte toi, que je m'y mette"* zaczyna przebijać się z polityki angielskiej. Nie darmo ze strony gabinetu angielskiego czynią się rozpaczliwe wysilenia, aby przyspieszyć zawarcie pokoju między Serbią a Portą. O Czarnogórę, jakoby zostającą zupełnie pod wpływem rossyjskim, Albion mało się troszczy. Ale za to cały oddaje się Serbii. „Rossya wciągnęła was do wojny, mówią Anglicy, a my zawrzemy dla was pokój; Rossyanie porzucili was w nieszczęściu, my dopomożem wam do odzyskania przez pokój tego, coście utracili z ich winy. Porzuconych przez Rossyą Anglia bierze pod swoję opiekę." Oto, jak przemawiają angielscy agenci w Belgradzie i Stambule do rządu serbskiego i jego reprezentanta w Konstantynopolu. A spiew syreny z nad brzegów Tamizy sprawia głębokie wrażenie na prostych umysłach Serbów i spieszą się zawrzeć pokój, aby nie być wciągniętymi do wojny rossyjsko-tureckiej, a na niedawnych dobrodziejów swoich patrzą z niedowierzaniem a nawet z nienawiścią. Przyznać trzeba, że angielscy politycy działają zręcznie."

Być może, że *Piet. Wiedom.* odgadły zamiary polityki angielskiej — ależ w takim razie tylko przyklasnąć jej powinny. Wszakże organ ten zapewniał zawsze, że Rossya działa na Wschodzie zupełnie bezinteresownie, że celem polityki rossyjskiej jest tylko polepszenie doli gnębionych chrześcijan tureckich. Jeżeli więc Anglia wytknie sobie teraz taki sam cel, nie pozostałoby *Pietersb. Wiedomostiom* nic innego, jak szczerze cieszyć się z takiego postanowienia. Chrześcijanom tureckim wszystko jedno, czy polepszenie swej doli zawdzięczać będą Anglii czy Rossyi, a dążenie do tego celu będzie zawsze jednakowo humanitarnem, czy wychodzi od tego czy od tamtego mocarstwa. Ale *Piet. Wiedom.* zdają się mieć swoją odrębną logikę, gdyż patronat Anglii uważają widocznie za zgubny dla Słowian. Nie chodzi tu więc o Słowian ale o coś zupełnie innego, tylko że *Piet. Wiedom.* nie mają dość odwagi, aby to otwarcie wypowiedzieć.

---

**(Z parlamentu angielskiego).**

*Earl* Rosebery, młody par, należący do partyi liberalnej a szukający pola do popisu, zarzucił na ostatniem posiedzeniu Izby lordów prezydentowi ministrów niedokładność w wyrażeniu się o memoryale berlińskim. *Earl* Beaconsfield powiedział na wtorkowem posiedzeniu, że memoryał berliński ani słówkiem nie wspomniał o „okrucieństwach bułgarskich," jakkolwiek okrucieństwa te zostały dokonane w 2 lub 3 tygodnie przed zredagowaniem memoryału. Pierwsze okrucieństwo, powiada Rosebery, wydarzyło się w cztery dni przed napisaniem memoryału a zatem nie było wtenczas jeszcze znanem. *Earl* Beaconsfield przyznał się do małej niedokładności. Pierwsze okrucieństwo nie zostało popełnione 7, lecz 1 maja a więc trzynaście dni przed zredagowaniem memoryału. Jeżeli najbardziej interesowane dwory austryacki i rossyjski wtenczas jeszcze nic o tem nie wiedziały, można wybaczyć, że i w Dawningstreet również o tem nie wiedziano. Po nim zabrał głos lord Granville. Prezydent ministrów powiedział niedawno, że okrucieństwa tureckie miały tylko w tych obwodach miejsce, w których od lat kilku nie istniały konsulaty angielskie. Zniesienie tych konsulatów nastąpiło ze względów ekonomicznych w skutek uchwały Izby niższej i w skutek sprawozdania wysłanego w tym celu do Turcyi dyplomaty p. Kennedy. Ponieważ to zmniejszenie liczby konsulatów przyszło do skutku za wpływem Clarendona i za rządów liberalnych, więc mówca widzi w wyrażeniu przeciwnika naganę udzieloną sobie i jego kolegom.

Beaconsfield oświadcza, że nie miał tego zamiaru. Mówiąc o tem nie miał nawet na myśli, czy zmiana ta przyszła do skutku za konserwatywnych czy też liberalnych rządów. Izba niższa zażądała jej, a to jest dla każdego ministra wystarczającem. Zniesiono sześć głównych i kilka pobocznych konsulatów. Że krok ten przedsięwzięty w dobrej myśli był nieszczęśliwym, dziś nikt nie może zaprzeczyć. Ambasador brytyjski w Konstantynopolu i rząd brytyjski w Downingstreet nie mieli dostatecznych informacyj. Gdyby rząd w zaniepokojonych okolicach miał swych konsulów do dyspozycyi, to sprawa byłaby wzięła inny przebieg. W dalszej swej mowie wystąpił *premier* w obronie ambasadora sir H. Elliota. Mówca nie zaprzecza, że informacye nie były dostatecznemi, ale z tego powodu nie należy robić zarzutów Elliotowi. „Nie wątpię o tem ani na chwilę, że my wszyscy będąc w jego położeniu, tak samo bylibyśmy działali." Beaconsfield chwalił w Elliocie zdolności i znajomość rzeczy. Ale wśród takich okoliczności, nie mając do dyspozycyi sprawozdawców, nie mógł wiedzieć wszystkiego co się w dali zdarzało. Temu brakowi, który tak mocno czuć się daje, wkrótce się zapobiegnie. Mimochodem oświadczył *premier*, że nie zwątpił jeszcze o zdrowym rozsądku *(common sense)* Porty i że spodziewa się pokojowego rozwiązania kwestyi wschodniej, zwłaszcza, że pomiędzy mocarstwami europejskiemi panuje zgoda.

W Izbie niższej zapowiedziana na piątek dalsza dyskusya nad interpelacyą Gladstona została odroczoną na czas nieoznaczony. Lord Hartington, przywódca opozycyi, pozostawił bowiem tę kwestyę rządowi do rozstrzygnięcia. Jeśli dalsza dyskusya jest potrzebną, to życzy jej sobie, chociaż bynajmniej nie zamierza jej nadać charakteru nagany. Polityka rządowa jest w obecnej chwili tak niejasną, iż opozycya nie czuje się powołaną do zwalczania jej, ponieważ nie wie, na czem ta polityka właściwie polega. W każdym jednak razie musi sobie opozycya zastrzedz prawo swobodnej krytyki i wolnego wyboru chwili do stanowczego wystąpienia. Jeśli rząd uważa, że dalsza debata chwilowo nie jest na czazie, to opozycya odroczeniu jej wcale się nie będzie sprzeciwiała. Kanclerz skarbu oświadczył, że debata stanowczo nie jest na czasie. Rokowania dyplomatyczne toczą się jeszcze, obecna chwila jest krytyczną i nieodpowiednią do publicznego omawiania drażliwych kwestyj. Opozycya może stawiać tyle interpelacyj, ile jej się tylko podoba, a jeśli myśli, że w tym lub w innym punkcie powinna zażądać od Izby decyzyi, to wolno jej to uczynić. Dyskusya przekraczająca te granice, mogłaby teraz łatwo zaszkodzić, w każdym razie żadnej nie przyniosłaby korzyści.

---

# KRONIKA

— **Mianowania w armii.** Pułkownik Jan Bezard, komendant rezerwy pułku piech. nr. 77, przeniesiony na etat nadliczbowych oficerów; pułkownik pułku piech. nr. 41 Karol Schmelzer, mianowany komendantem rezerwy pułku piech. nr. 77, a podpułkownik Leopold Bergmüller, z pułku piech. nr. 15, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w uznaniu wieloletnich zasług położonych w czasie wojny zarówno jak pokoju charakter pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

— **Piąty wieczór muzykalny** Towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek, 2 marca w sali ratuszowej pod przewodnictwem artystycznego dyrektora p. K. Mikulego. Program. 1) Mozart, kwartet smyczkowy *(es-dur)*. 2) Beethoven. Sonata *(G-dur)* na fortepian i skrzypce. 3) H. Reber. Kwartet wokalny z opery *La nuit de Noel*. 4) St. Saens. Kwintet fortepianowy. Początek o godzinie szóstej.

— **Zaćmienie księżyca** widziane było wczoraj w naszej okolicy dzięki pogodnemu niebu w całym swym przebiegu. Tarcza księżyca podczas zupełnego zaćmienia była czerwono zabarwioną. Posępne to zjawisko wśród dziwnie pogodnej nocy zwracało uwagę nawet osób, które nie były o niem wcale uprzedzone, ani zapewne umiały sobie zdać zeń dokładnej sprawy, a na chodnikach i w ogóle otwartych miejscach widzieliśmy gwarne grupy przechodniów z ciekawością śledzące przebiegu zaćmienia, podczas gdy każde prawie okno na górnem piętrze, zwrócone do południowego wschodu zamieniało się na ten czas w improwizowane obserwatoryum. Zjawisko skończyło się zupełnie o godz. $^{3}/_{4}$ na 11.

* **Sto butelek wina** skradziono z piwnicy p. Leopoldowi Czechowi, kawiarzowi pod l. 4 przy ulicy Jagiellońskiej. Poszkodowany spostrzegł dopiero wczoraj ubytek wina i jest przekonania, że domowy złodziej przez czas dłuższy wykradał je otwierając sobie drzwi do piwnicy witrychem, gdyż zamek był zawsze nienaruszony.

* **Z worem mąki**, jako ze zdobyczą kradzieży, uchodził wczoraj z kamienicy pod l. 29 przy ulicy Sobieskiego pewien wyrobnik, lecz przychwycony przez właściciela, został aresztowany.

* **W jasny dzień**, bo w godzinach przedobiednich, oderwał wczoraj złodziej zamek od pomieszkania Tauby Hekel przy ulicy starozakonnej nr. 9, a otworzywszy następnie zamknięty kufer witrychem zabrał 35 zł. w banknotach, 20 zł. w drobnej srebrnej monecie, cztery cwancygiery i trzy srebrne kólczyki. Podejrzanego o tę zuchwałą kradzież aresztowano.

— **Pobyt markiza Salisbury** na konferencyi w Stambule, według przedłożonego parlamentowi angielskiemu wykazu wydatków, kosztował 10.000 ft. szt. czyli przeszło 100.000 zł.

— **Fałszerzy banknotów** przychwycono jednocześnie w bawarskiem mieście Ulma i na przedmieściu kolońskiem Ehrenfeld. Pierwsi podrabiali belgijskie i francuskie 20-frankówki, ostatni stomarkówki banku saskiego.

— **Dramat miłosny.** W czerwcu roku zeszłego niejaka Edda Bloem z Stuttgardu wystąpiła w jednym z teatrów hamburskich jako Amelia w *Zbójcach* Schillera pod nazwiskiem Edda Vallé. Aktorka ta, mimo młodego wieku, liczyła bowiem dopiero rok 23, miała za sobą burzliwą przeszłość, i z tego powodu mąż jej wniósł prośbę o rozwód. W Hamburgu pokochał się w Bloemowej niejaki Metzke, adjunkt lasowy z Schwedt, chłopiec 18-letni. Ponieważ przyszłość przedstawiała im się w najczarniejszych kolorach, postanowili sobie odebrać życie. Pojechali do Ahrensburga i tam na żądanie kochanki strzelił do niej Metzke w gęstwinie dwukrotnie z rewolweru, wskutek czego postradała przytomność i padła. Sądząc że już nie żyje, zwrócił ku sobie rewolwer i dał dwa strzały, które go jednak odurzyły tylko lecz nie pozbawiły życia. Docucono się go i przywieziono do szpitala w Hamburgu. Gdy znaleziono zwłoki Eddy Vallé, miała kulą przeszyte serce, co po strzałach Metzkego stanowczo nie nastąpiło. Zdaje się przeto, że wróciwszy do przytomności, i sądząc, że kochanek jej nie żyje, sama sobie z nabitego jeszcze rewolweru śmierć zadała. Metzke powróciwszy do zdrowia, zeznawał przed sądem najdrobniejsze szczegóły z namaszczeniem niewątpliwej prawdy. Sąd skazał go na rok więzienia. Że śmierć była przygotowaną, pokazuje się z kilku pozostałych listów, które nieszczęśliwa Edda Vallé pisała do różnych osób.

— **Biblijne Trwarzystwo** angielskie, przesłało naczelnej komendzie wojsk rossyjskich w obozie pod Kiszeniewem 20.000 egzemplarzy biblii z prośbą, ażeby rozdano je pomiędzy żołnierzy.

— **Wiadomości o wypadku morskim,** którego ofiarą na okręcie *Emilia* paść miała brazylijska komissya ostatniej wystawy powszechnej w Filadelfii, zaprzeczają depesze z Rio Janeiro. Depesze te powiadają, że wprawdzie mógł się rozbić okręt noszący powyższą nazwę, lecz komissya z pewnością nie znajdowała się na nim, ponieważ pewna liczba jej członków powróciła już do Brazylii, reszta zaś bawi jeszcze w Filadelfii.

— **Adelina Patti,** sławna spiewaczka, zamężna markiza de Caux, jak donoszą jednocześnie dzienniki petersburskie i paryskie, rozwodzi się z swym mężem i z tego powodu markiz de Caux, w tych dniach opuścił Petersburg, gdzie żona jego zbiera właśnie laury i brylanty.

— **Potworną zbrodnię** popełniono w tych dniach we wsi Hermsdorf na Szląsku pruskim. Dnia 22 b. m. rano 70-letni właściciel dóbr nazwiskiem Biehn i stara jego gospodyni znalezieni zostali we dworze bez życia, zamordowani w najokropniejszy sposób, podczas gdy żona Biehna dawała jeszcze słabe znaki życia. Nieporządek w pokojach i porozbijane szafy i komody świadczyły o dokonanym rabunku. Sędziwego właściciela domu mordercy wrzucili do piwnicy, gospodynię zaś z rozbitą czaszką złożyli w postawie siedzącej na krześle pod piecem. Biehn uważany był za bardzo zamożnego. Sąd wyznaczył 1000 mark nagrody za wyśledzenie sprawców.

— **Klejnoty korony portugalgalskiej.** Dziennik *Journal des Debats* otrzymał z Lizbony sprawozdanie z tegorocznego karnawału w stolicy portugalskiej, z którego wypływa, że u dworu nie odbył się ani jeden bal z powodu klęski powodzi, jaka nawiedziła wiele okolic Portugalii. Król osobiście zwiedził najbardziej dotknięte wylewami Tagu i Gwadyany okolice, niosąc pomoc i pociechę nieszczęśliwym mieszkańcom, królowa zaś, jak już doniesiono, zajęła się gorliwie subskrypcyą na ten cel, która świetnie wypadła. Ze skarbu koronnego wyjęto w ostatnich czasach i sprzedano część klejnotów korony portugalskiej, co dało

za granicą powód do rozszerzenia złośliwej pogłoski, jakoby miał być sprzedany cały skarbiec koronny królestwa portugalskiego, ażeby zasilić finanse państwowe. Tymczasem rzecz ma się jak następuje: Kiedy Brazylia, kraj w dyamenty najobfitszy na ziemi, należała jeszcze do korony portugalskiej, królowie Portugalii tytułem podatku otrzymywali część znalezionych tam dyamentów. Z czasem liczba tych dyamentów bardzo wzrosła i bez użytku spoczywała w skarbcu, lecz zawsze zostawała pod kontrolą rady koronnej. Otóż obecnie zawiadowstwo skarbca otrzymało od owej rady upoważnienie do sprzedania pewnej części bezużytecznie leżących dyamentów i zakupienia za uzyskaną ztąd sumę obligacyj długu państwowego, co się też stało. Rozumie się, że nabyte wskutek zrealizowania klejnotów obligacye wcielone zostały do inwentarza skarbca koronnego.

— **Proces chłopców czerwiennych.** Donosiliśmy w swoim czasie o wykryciu w Rossyi bandy szalbierzy, którzy nazywali się „chłopcami czerwiennymi“ i we wszystkich znaczniejszych miastach rossyjskich popełniali długi czas najśmielsze bezprawia. W tych dniach zaczęła się przed sądem w Moskwie ostateczna rozprawa w procesie tej bandy, a *St. Peters. Ztg.* podaje dosłownie akt oskarżenia, obejmujący jedenaście szpalt bitego druku. Oskarżonych jest 48 osób należących do różnych stanów i warstw towarzyskich, a między innymi 28 szlachciców rossyjskich. Czynów zbrodniczych wylicza oskarżenie 56. Szkoda, jaką poniosły różne osoby, które padły ofiarą szalbierzy wynosi 280.000 rubli. Charakterystycznem jest, że do „chłopców czerwiennych“ należało także kilka kobiet z szumowin społeczeństwa. *Pet. Ztg.* taką uwagą rozpoczyna swe sprawozdanie z tego procesu: Nasza kronika sądowa z każdym rokiem obfitsza w potworne procesy. Niedawno mieliśmy proces „damy pikowej“ czyli „matuszki Mitrofanii“ proces „ojca Nila“ czyli „batiuszki Owsiannikowa,“ wreszcie proces „króla kolejowego“; teraz przyszła kolej na „chłopców czerwiennych“ i t. d.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

III.

(*L*) W niedzielę d. 25 b. m. przed południem odbyło się drugie publiczne posiedzenie Rady ogólnej. Przewodniczący pan D. Abrahamowicz oznajmił, iż otrzymał od ks. A. Sapiehy telegraficzną odpowiedź. dziękującą za telegram wystosowany doń w dniu poprzednim z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia. Dalej zawiadomił przewodniczący zgromadzonych, że na poufnem posiedzeniu w d. 24 b. m. toczyły się bardzo ożywione rozprawy nad znanemi wnioskami komitetu, przedstawionemi przez dr. T. Pilata w kwestyi komasacyi gruntów i że zgromadzenie przyjęło te wnioski bez zmiany. Głosowanie nad temi wnioskami musi jednak odbyć się na publicznem posiedzeniu; przewodniczący wzywa tedy do głosowania.

Przed głosowaniem zabrał jeszcze głos p. Hubicki i w bardzo długiem przemówieniu wyłuszczył stanowisko, jakie zajmuje w tej sprawie. Jest on za projektem rządowym głównie co do drugiego ustępu pierwszego wniosku, a mianowicie życzy sobie, ażeby postępowanie komasacyjne zarządzone było tylko tam, gdzie absolutna większość posiadaczy gruntów oświadczy się za niem.

Hr. Krukowiecki poparł wnioski komitetu, poczem przyjęło zgromadzenie wnioski bez zmiany.

P. Teodor Kulczycki przedstawił wnioski, żądające zmiany kilku paragrafów statutu. Sprawa zmiany tych paragrafów toczy się już od czterech lat. Wywiązała się bardzo ożywiona rozprawa, która skończyła się przyjęciem wniosku p. Jaroszyńskiego, aby wszystkie proponowane mniej ważne zmiany niektórych paragrafów statutu przyjęto *en bloc*. Zgromadzenie przyjęło również ważny wniosek sekretarza Towarzystwa, p. Grelińskiego w sprawie założenia funduszu żelaznego, który ma powstać tym sposobem, iż członkowie dbali o istnienie i rozwój Towarzystwa, zamiast co roku opłacać wkładki wynoszące 5—15 złr., złożyć mogą raz na zawsze stosowny kapitał, którego odsetki używane będą co roku na potrzeby Towarzystwa, kapitał zaś stanowić będzie fundusz żelazny.

Dr. Biliński zdał sprawę z użycia kwoty 800 złr. udzielonej Towarzystwu przez ministerstwo rolnictwa na zakładanie spółek maszynowych. Komitet rozdzielił tę kwotę pomiędzy oddziały; Jarosławski, Samborski, Rohatyński i Bobrecki, dając każdemu po 200 złr. Przyjęto do wiadomości.

Wieczorem tego samego dnia, odbyło się trzecie posiedzenie, które trwało od godziny 8 do 11 w nocy a całe było zajęte rozprawami nad sprawozdaniem dyrekcyi Dublańskiej, i sprawozdaniem komisyi wybranej do zwiedzenia tamtejszej szkoły i gospodarstwa. Rezultat długich narad był ten, iż zgromadzenie uchwaliło gospodarstwo w Dublanach oddać w zarząd na tantiemy za kaucyą według nakreślonego już planu. Zgromadzenie poleciło także komitetowi, ażeby wystosował odezwę do oddziałów i Rad powiatowych z prośbą, iżby stosownemi datkami przyczyniły się do utrzymania stypendyów dla uczniów szkoły parobków w Dublanach.

W poniedziałek d. 26 b. m. przed południem odbyło się czwarte posiedzenie. Zgromadzenie przyjęło przedewszystkiem do wiadomości sprawozdanie komitetu w sprawie przeniesienia szkoły dublańskiej na kraj. Pomijamy szczegółowe sprawozdanie dr. Piotra Grossa w tej sprawie, która jest dostatecznie znaną z posiedzeń sejmowych.

P. D. Abrahamowicz zdał sprawę z dalszego wydawnictwa *Rolnika*. Po wyczerpującej dyskussyi przyjęło zgromadzenie następujące wnioski: *Rolnik* ma być wydawany jak dotąd, do końca r. 1877. Komitetowi poleca się, ażeby uzyskał subwencyę od rządu i kraju na dalsze wydawnictwo *Rolnika*. Pozostałe egzemplarze *Rolnika* nie mają być nadal oddziałom rozsyłane, lecz oddane do dyspozycyi wydawnictwa za pewnym zwrotem subwencyi.

Wniosek p. Henzla, ażeby wystosować przedstawienie do ministerstwa rolnictwa, iżby przy udzielaniu subwencyi w kwocie 2400 złr., na wydawnictwo *Rolnika* z dodatkiem, nie krępowało tego wydawnictwa zastrzeżeniami, nie utrzymał się.

Imieniem komissyi rachunkowej zdał sprawę p. Hubicki z zamknięcia rachunków za r. 1876 i z budżetu na r. 1877. Pierwsze sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości udzielając komitetowi absolutoryum, budżet zaś na r. 1877 uchwaliło zgromadzenie bez żadnych rozpraw w myśl preliminarza, według którego ogólna cyfra dochodów z własnych źródeł komitetu wynosi 1750 zł., ogólna zaś cyfra rozchodów 8190 zł. Jeżeli porównamy rozchody z dochodami, okaże się niedobór w kwocie 6440 zł. W celu pokrycia tego niedoboru postawiła komissya rachunkowa wnioski, aby rada ogólna przyjmując niniejszy budżet uchwaliła rozkład niepokrytej sumy potrzeb zarządu centralnego w kwocie 6440 zł. w. a. na oddziały według stopy 70% od należytości wkładek obowiązkowych i aby należytości obowiązkowe każdego oddziału, według tej stopy procentowej obliczone i w budżecie wyszczególnione, wniesione były w ciągu roku 1877 w całości do kasy komitetu, bez względu na zaległości z lat poprzednich — stanowiące osobną należytość — jak również na dokonane lub niedokonane uiszczenie wkładek pojedyńczych członków, lub wreszcie na możebne zmiany co do ilości członków oddziału.

W sprawie pierwszego wniosku zabrał głos hr. Krukowiecki i w dłuższem przemówieniu wykazywał, że oddziały nie są w stanie płacić z swych dochodów 70% na rzecz centralnego zarządu. Mowca proponował, ażeby tę stopę procentową zniżyć na 60%.

Pan Abrahamowicz sprzeciwiał się temu wnioskowi. Skoro zgromadzenie przyjęło wydatki komitetu w preliminowanej wysokości, to musi zgodzić się także na wysokość procentu, jaki oddziały mają płacić na rzecz centralnego zarządu, bo czemże zostanie pokryty niedobór? Omawiając tę sprawę dalej, nadmienia p. Abrahamowicz, że skoro komitet centralny towarzystwa jest owym najgłówniejszym pośrednikiem między ministerstwem rolnictwa, wydziałem krajowym i wszystkiemi władzami krajowemi w sprawach kultury krajowej, byłoby więc rzeczą bardzo stosowną, gdyby zgromadzenie poleciło temu komitetowi udać się do wys. sejmu krajowego z prośbą o subwencyą na zarząd centralny towarzystwa.

Pan Kulczycki popiera tę myśl pana Abrahamowicza. Koszta zarządu centralnego pochłaniają istotnie największą część dochodów. Jeżelibyśmy na ten cel otrzymali jaką subwencyą, naówczas zmniejszą się niezawodnie nasze pretensye do oddziałów. W tym samym duchu przemawiał p. Wybranowski i p. Hubicki. Mimo to przyjęło zgromadzenie wniosek hr. Krukowieckiego, że oddziały mają płacić na rzecz centralnego zarządu tylko 60% swych dochodów.

Po przyjęciu tej uchwały, postawił p. Abrahamowicz kwestyą, jakim sposobem ma być pokryty niedobór? Hr. Krukowiecki mniema, że dochody centralnego zarządu wzmogą się w skutek wczorajszej uchwały, oddania folwarku w Dublanach w zarząd na tantiemy. Będzie to więc pierwszem źródłem dochodu, a drugiem zaś będzie subwencya Wydziału krajowego o której mówił p. Abrahamowicz.

Na to odpowiedział p. Hubicki, że spodziewane większe dochody z folwarku w Dublanach są na razie iluzoryczne, trudno bowiem przypuszczać, ażeby znalazł się tak rychło odpowiedni dzierżawca a nawet gdyby się znalazł, to trudno, ażeby w pierwszym roku swej gospodarki doprowadził do znacznych zysków.

Hr. Krukowiecki odpiera, że postara się o odpowiedniego człowieka, któryby wziął folwark w Dublanach w dzierżawę, a jeżeliby nie mógł nakłonić nikogo do tego przedsiębiorstwa, to sam go weźmie w dzierżawę na tantiemy.

Ponieważ kwestya niedoboru była jeszcze ciągle nierozstrzygniętą, przeto zagaił p. Abrahamowicz nową rozprawę nad sposobem pokrycia.

P. Kulczycki stawia wniosek, aby zgromadzenie przyzwoliło do uchwalonych już 60% jeszcze 10% (razem więc 70%) tytułem kredytu dodatkowego z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że na wypadek pokrycia wykazanego niedoboru z innych źródeł jak n. p. z subwencyi Wydziału krajowego, lub może z zwiększonego dochodu z Dublan odstąpi w miarę każdego 1000 zł. 10% na rzecz oddziałów.

Wniosek ten został przyjęty równie jak wniosek p. Abrahamowicza, ażeby komitet udał się z prożbą do sejmu krajowego o subwencyę na zarząd centralny Towarzystwa gospodarskiego; przyjęto także drugi wniosek komissyi rachunkowej.

Z kolei nastąpiły wybory. Do komitetu zostali wybrani na cztery lata pp. Henryk Strzelecki, dr. Kazimierz Krasicki, Kazimierz Obertyński i Józef Wereszczyński; na trzy lata p. Otton Hausner a na dwa lata p. Wincenty Gnoiński. Do Komissyi rachunkowej na r. 1877 zostali wybrani ponownie pp. Seweryn Henzel, Hubicki, dr. Marceli Madejski, Gizowski i Sarnecki.

— **Wyrób cukru.** W styczniu b.r. wyrobiono ogółem w dwóch cukrowarniach galicyjskich 319.073·20 kilogramów cukru z buraków surowych, 38.738·50 kilogramów cukru płynnego i 1.959 kilogramów cukru ziarnistego.

— **Wyrób wódki i piwa.** W styczniu roku bieżącego wyrobiono w 489 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,692.288·5 opodatkowanych stopni alkoholu a w 219 browarach wywarzono ogółem 61.829 hektolitrów piwa.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W Galicyi wynosiła w styczniu b.r. produkcya soli 94.619·361 metr. centnarów, sprzedaż zaś 94.133 metr. cent. W tym samym miesiącu r. 1876 wynosiła produkcya 80.273·380 a sprzedaż 82·844 metr. cent. Z porównania okazuje się, że w r. 1877 była produkcya o 14.345·981, sprzedaż zaś o 11.289 metr. cent. większą niż w r. 1876.

# OSTATNIA POCZTA

Węgierski dziennik urzędowy z dnia 27 b. m. ogłasza odręczne pismo królewskie, tyczące się ponownego mianowania gabinetu Tiszy.

Układy pokojowe między Portą a Serbią utknęły w ostatniej chwili na kwestyi formalnej. Książę Milan życzy sobie, aby pokój między nim a sułtanem przyszedł do skutku za pomocą traktatu. Porta nie chce zgodzić się na to, ze względu na stosunek lenniczy Serbii; żąda ona natomiast, aby książę zadowolił się fermanem, któryby został przedłożonym do zatwierdzenia parlamentowi tureckiemu i wielkiej skupczynie serbskiej. Równocześnie doręczonoby księciu berat instalacyjny.

Z okazyi mowy tronowej niemieckiej pisze berliński korespondent *Pol. Corresp.*: Mowa tronowa utwierdzi niewątpliwie wiarę w utrzymanie pokoju między mocarstwami, nawet na wypadek wojny rossyjsko-tureckiej: pod tym względem słowa cesarskie są stanowcze; co się zaś tyczy wojny rossyjsko-tureckiej, wszystkie doniesienia zgadzają się, iż jest ona więcej jak prawdopodobną. W tym wypadku rząd niemiecki będzie dokładał usiłowań, aby zachować z zaprzyjaźnionemi mocarstwami najlepsze stosunki, równie jak dołoży starań, aby między mocarstwami stosunki pozostały dobremi. Przedewszystkiem stwierdzić można, że stosunki między dworami cesarskiemi są jak najbardziej zadowalniające; to samo powiedzieć można o stanowisku Niemiec do Anglii. tak, iż gabinet berliński korzystnie wpłynąć będzie mógł na usunięcie różnic i nieufności. Ogólna dyplomatyczna cisza, która zapanowała obecnie, jest bezsprzecznie ciszą przed burzą.

Wielka skupczyna serbska odbyła przedwczoraj pierwsze posiedzenie. Zajmowano się wyłącznie sprawdzaniem wyborów. Skupczyna składa się z jednego exministra, 156 wieśniaków, 123 kupców, 51 komendantów milicyi, 51 burmistrzów, 25 księży i 13 deputowanych innych zawodów. *Tagblatt* donosi, że wbrew wszelkim oczekiwaniom większość skupczyny jest za dalszem prowadzeniem wojny. Mianowicie deputowani okręgów pogranicznych alexinackiego, kniażewackiego, zajczarskiego, niegotyńskiego, kruszewackiego, użyckiego, łośnickiego i waljewskiego agitują za wojną, podnosząc, że Serbia nie może obecnie uzyskać pokoju honorowego, a więc lepiej podjąć na nowo walkę dla oswobodzenia pobratymców. Opinia ta znajduje zwolenników przeważnie wśród deputowanych wiejskich. mieszczanie są za pokojem.

Z kół dyplomatycznych tureckich piszą *Fremdenblattowi*, że odpowiedź mocarstw na okólnik księcia Gorczakowa nie nastąpi przed ostatecznem zawarciem pokoju między Portą a Serbią. Te mocarstwa. które w obec roszczeń rossyjskich zachowują się odpornie. będą mogły wtedy wskazać na fakt przywrócenia pokoju i na tej podstawie odmówić wszelkiej dalszej akcyi.

Lord Stratheden zapowiedział w Izbie lordów w piątek rezolucyę, która wzywa rząd, aby przedsięwziął kroki w celu zapobieżenia wybuchowi wojny w Europie, utrzymania traktatu z r. 1856 odnowionego w r. 1871 i zabezpieczenia losu ludów podległych Porcie. Rezolucya ta została 26 b, m. odrzuconą, gdy lord Grey wystąpił przeciw niej. upatrując w niej objaw wotum nieufności dla rządu, a lord Derby w długim wywodzie podniósł z naciskiem. że traktaty obowiązują jeszcze Anglię.

Niedawno doniesiono z Bukaresztu o starciu między oddziałem wojska rumuńskiego i Turkami na wysepce Dunajowej pod Ruszczukiem. Telegram turecki z Ruszczuka tak wyjaśnia to zajście: „Od dwóch miesięcy 30 ludzi wyrębuje drzewo na wyspie dunajskiej Guramnel, należącej do tutejszego wilajetu. Nigdy rząd rumuński nie rościł sobie prawa do tej wyspy. Dopiero dnia 21 b. m. 50 Wołochów pod wodzą oficera uderzyło na nich i zabiło jednego radcę gminnego i jednego robotnika i zabrało 13 robotników do Dziurdżewa.“

W senacie rumuńskim minister oświaty przedłożył 27 b. m. projekt ustawy o urządzeniu w Jassach fakultetów teologicznego i medycznego. Na interpelacyę Deszlina minister odmówił przedłożenia aktów o neutralności rumuńskiej.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Budapeszt,** 28 lutego. Konferencya partyi liberalnej uchwaliła na wniosek Tiszy odroczyć dyskusyę nad ugodą aż do przedłożenia projektów ustaw w tej sprawie.

**Konstantynopol**, 27 lutego. Porozumienie między Turcyą i Serbią dziś ostatecznie przyszło do skutku. Protokół, który jutro z pewnością będzie podpisany, obejmie trzy punkta: 1) *Status quo*; 2) amnestya: 3) opuszczenie terytoryum serbskiego przez wojska tureckie w przeciągu dni dwunastu. Następnie wręczy Serbia Porcie notę, zawierającą gwarancyę znanych czterech punktów. tj. zakazu budowania nowych fortyfikacyi, wywieszenia na warowni belgradzkiej flagi tureckiej obok serbskiej: równouprawnienia żydów i niedopuszczania formacyi band uzbrojonych. O ustanowieniu w Belgradzie komisarza tureckiego nie było mowy. Kwestyi Zwornika nie poruszano także. Po załatwieniu tych czynności wystosuje książę Milan do W. wezyra telegram z przyjęciem warunków pokojowych. Porta weźmie ten akt do wiadomości, a sułtan wyda ferman.

**Londyn,** 28 lutego. W Izbie niższej oświadczył Bourke. że rząd nie otrzymał potwierdzenia wiadomości. jakoby Rossya zarządzała demobilizacyę. Hr. Szuwałów także nic o tem nie wie.

**Belgrad,** 28 lutego. Skupczyna otwarta dziś została przez księcia na tajnem posiedzeniu.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 28 lutego 1877.

**Hotel Angielski.**

Pp. S. Bogdanowicz z Litatyna.

**Hotel George'a.**

Pp. R. Janicki z Hołoszyniec.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. hr. Pruszyński z Rossyi.

**Hotel Krakowski.**

Pp. M. Krakowski z Mołotkowa. W. Kisielewski z Nadwórny. K. Nowicki z Mołotkowa.

## Odjechali ze Lwowa

Pp. hr. S. Drohojowski do Drohojowa. J. hr. Koziebrodzki do Czerniowiec. J. hr. Mołodecki do Monasterzysk. S. br. Horoch do Morańca. M. Postel do Bochni. J. Semler do do Jarosławia. W. Nowicki do Tomaszowa. J. Kozłowski do Sambora. W. Bogdański do Ujścia. F. Gniewosz do Sanoka. J. Gładyszewski do Królestwa. M. Łękawski do Kołomyi. E. Małachoski do Krakowa. R. Puzyna do Gwozdzca. K. Szeliski do Chodaczkowa. J. Urbański do Dobroszyna. K. Zaklika do Hawłowic.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 724.22mm. Psychrometr suchy – 5·7°C. Psychrometr wilgotny —6·0°C. Prężność pary 2.7mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 3. Wiatr SE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —4·5°Rm.

Barometr opada.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

## Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lutego 1877.

| | płacą (walutą austr.) zł. ct. | żądają (walutą austr.) zł. ct. |
|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 209 50 | 211 50 |
| Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 112 — | 114 50 |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 212 — | 215 — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 210 — | 214 — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a, . | 83 80 | 84 70 |
| „ „ „ 4% „ . | 76 80 | 77 80 |
| „ „ „ 5% okresowe | 83 80 | 84 70 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 87 30 | 88 10 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a. | 91 50 | 93 — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 10 | 91 10 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — — | — — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. . . | 84 10 | 85 10 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 89 50 | 92 — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa . | 14 — | 15 50 |
| „ „ Stanisławowa | 19 50 | 21 50 |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski . . . . | 5 80 | 5 92 |
| Dukat cesarski . . . . . | 5 87 | 5 97 |
| Napoleondor . . . . . . | 9 87 | 10 — |
| Półimperyał . . . . . . | 10 05 | 10 30 |
| Rubel rossyjski srebrny . . . | 1 72 | 1 82 |
| „ „ papierowy . | 1 53½ | 1 55½ |
| 100 marek niemieckich . . . | 60 50 | 61 50 |
| Srebro . . . . . . . | 113 — | 115 — |
| Kupony w srebrze . . . . . | 112 50 | 114 50 |

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 lutego 1877.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . | 62.60 | 62.75 |
| luty-sierpień . . . . . . . | 62.90 | 63.10 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec . . | 67.50 | 67.70 |
| kwiecień-październik . | 67.50 | 67.70 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . | 284.— | 285.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% . | 284.— | 285.— |
| „ „ 1854 po 250 złr.. . . | 106.— | 106.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . | 109.50 | 109.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 118.— | 118.50 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 135.— | 135.50 |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 134.75 | 135.— |
| Renty Como po 42 lir. aus. . . . . | 21.50 | 22.50 |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% . . . . | 143.50 | 144. – |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 99.60 | 99.80 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% . | 74. 10 | 74.25 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech : . . . . . . . . . | 100.50 | 101.50 |
| Bukowiny . . . . | 82.— | 83.— |
| Galicyi . . . . . . | 84.25 | 84.75 |
| Niższej Austryi | 100.75 | 101.25 |
| Siedmiogrodu . . | 71.20 | 71.60 |
| Węgier . . . . . . . . . | 74.30 | 74.80 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% . | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 71.— | 71.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 149.10 | 149.30 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. . | 670.— | 675.— |
| Gal. banku hip. po 200 złr. . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł. . | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 złr. . . | 833.— | 835.— |
| Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze . | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. . | 343.— | 345.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. . | 131 75 | 132.25 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr. . | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 złr. . . . . . | 1800.— | 1805.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 209.75 | 210.25 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. . | 113.50 | 114.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 236.50 | 237.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 77.— | 77.50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . . | 77.50 | 78.50 |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 105.50 | 106.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.— | 89.— |
| „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 97.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . | 76.50 | 77.— |
| „ „ „ po 5% . . | 84.— | 84.50 |
| „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . . . | 84.— | 84.50 |
| Gal. banku hipot. po 6% . . | 87.50 | 88.— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . . . | 91.30 | 91.80 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% . | 81.— | 82.— |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% . | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% . . | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 87.90 | 88.20 |
| „ „ „ po 5% . . | 99.25 | 100.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.). | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 67.75 | 68.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. | 55.50 | 56.25 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 100.50 | 101.— |
| „ „ 100 zł. w. a. . . . . | 94.50 | 95.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% . | 101.50 | 101.75 |
| „ „ „ „ II. emisyi . . | 98.40 | 98.80 |
| „ „ „ „ III. „ | 97 — | 97.50 |
| „ „ „ „ IV. „ . . | 95.50 | 95.80 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 78.— | 78.25 |
| z r. 1867 | 77.50 | 77.75 |
| z r. 1868 | 69.— | 69.50 |
| z r. 1872 . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . | 64.60 | 64.90 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a | 161.50 | 162.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 30.50 | 31.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k. | 94.50 | 95.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . | 13.50 | 14.— |
| Losy miasta Krakowa . . . . . . . | 14.50 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 30.— | 31.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . | 28.— | 28.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa . | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . | 37.50 | 38 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 18.50 | 19 — |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 20.— | 21.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 121.— |
| „ „ 50 zł. m. k. | 60.— | 61.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . | 22.— | 23.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 23.— | 24 — |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . | 60.35 | 60.60 |
| Berlin za 100 mark w. n p. . | 60.35 | 60.60 |
| Frankfurt za 100 mark p. . . | 60.35 | 60 60 |
| Hamburg za 100 mark w. p n. | 60.35 | 60.60 |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . | 124.15 | 124 50 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . . | 49.25 | 49.40 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . . . . | 5.91.— | 5.92.— |
| „ pełnej wagi . . . | 5.92.— | 5.94.— |
| Korona . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . | 9.92.— | 9.93.— |
| Rosyjski imperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . | 113.30 | 113.50 |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

27 lutego 1877.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . . | 62 | 30 |
| „ „ „ w srebrze . . | 67 | 20 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . | 108 | 90 |
| Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende) | 830 | -- |
| „ „ kredytowego bez kuponu . | 149 | 10 |
| Londyn 10 funtów szterlingów . . . . | 124 | 45 |
| Srebro . . . . . . . . | 113 | 75 |
| Napoleondor . . . . . | 9 | 96 |
| Dukat cesarski men. . . . . | 5 | 92 |
| 100 marek . . . . . | 61 | 15 |
| Renty w złocie . . . . . . . . . . | 73 | 95 |

# Dziennik Urzędowy.

(740) **Ogłoszenie.**

L. 49828. C. k. sąd powiatowy m. d. dla miasta i przedmieść Lwowa podaje do powszechnej wiadomości iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 15 grudnia 1876 do l. 67035 Michał Winhard szeregowiec 30 pułku piechoty br. Ringelsheim i były kupiec w Fryburgu w Szwajcaryi za obłąkanego uznanym i temuż brat jego Ignacy Windhard we Lwowie jako kutator nadanym został.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów dnia 30 stycznia 1877.

(1160) **Ogłoszenie.**

L. 1008. C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia interesowanych, że ułożone w formie wykazów hipotecznych arkusze posiadania i wszystkie akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rokitno złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone pisemnie do 2 marca 1877, którego dnia też ustne zarzuty przyjmowane i w razie zgłoszenia zarzutów uzasadnionych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów dnia 18 lutego 1877.

(1967) **Edykt.**

L. 4050. C. k. sąd krajowy w Krakowie, jako sąd prasowy na skutek wniosku c. k. Prokuratoryi z dnia 14 lutego 1877 l. 1701 i po wysłuchaniu tejże orzeka w myśl §. 493 p. k.

1. Pismo drukowe pod tytułem: „Boże słowa do ludu polskiego.“ Paryż w drukarni L. Martinet przy ul. Jakob 30, roku 1847, ze względu na swą treść zawiera w sobie znamiona zbrodni zdrady głównej z §. 58 lit. c. k. k. i zbrodni zamieszania publicznej spokojności z §. 65 lit. a. k. k.
2. Rozpowszechnienie tego pisma drukowego zostaje nadal zakazanem.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków 17 lutego 1877.

(1143) **Ogłoszenie.**

L. 965. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy, ogłasza niniejszem, że arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołami dochodzeń, gminy katastralnej Kamionka, złożone zostają w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 7 marca 1877 w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanów dnia 24 lutego 1877.

(1130) **Ogłoszenie.**

L. 1504. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Kotów w obrębie brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego położonej, składa się protokoły tych dochodzeń, wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie po wiatowym w Brzeżanach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a dnia 2 marca 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hipotecznej
c. k. sądu powiatowego.

W Brzeżanach dnia 23 lutego 1877.

(753) **Obwieszczenie.**

L. 2009. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisania do rejestru dla firm pojedynczych; firmy Lazarusa Landaua którą używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów korzennych i różnych trunków w Krakowie, podpisując takową „Lazarus Landau“.

Kraków dnia 26 stycznia 1877.

(1142) **Ogłoszenie.**

L. 728. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Limanowy, zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem złożenia księgi gruntowej dla gminy Zbikowice dnia 9 marca, a dla gminy Stańkowa z Wolą Stańkowską dnia 12 marca 1877 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Limanowa 24 lutego 1877.

(1120) **Edykt.**

L. 1397. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości, że konkurs tusądową uchwałą z dnia 30 sierpnia 1876 do l. 12765 na majątek Arona Deichesa otwarty na mocy §§. 155. 157 i 154 ust konk. znosi się.

Przemyśl, 7 lutego 1877.

(1131) **Ogłoszenie.**

L. 13. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Dąbrowy zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Smyków mały, z dniem 28 lutego 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa dnia 22 lutego 1877.

(1178 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 288/pr. C. k. Zarząd salinarny dla wyrobu soli w Kałuszu, wskutek reskryptu ministerstwa skarbu z dnia 15 lutego 1877 l. 4154, rozpocznie urzędowanie z dniem 1 marca b. r.

Lwów dnia 26 lutego 1877.

(878 1—3) **Edykt.**

L. 2867. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że dnia 19 marca 1876, Jlko Giz czyli Gidz w Horyńcu z pozostawieniem dwóch kodycylów z 15 kwietnia i 16 kwietnia 1871 r. umarł. Gdy tutejszemu sądowi prawni spadkobiercy Jlka Gidz nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy jakiekolwiek prawo do spadku tego mieć mogą, by się w przeciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie do tego spadku zgłosili, gdyż w przeciwnym razie pozostałość spadkową dla której tymczasowo Pawło Żuk w Horyńcu kuratorem ustanowionym został, zgłaszającym się spadkobiercom a w braku tychże kodycylarnym legataryuszom przyznaną będzie.

Cieszanów dnia 20 lipca 1876.

(956 1—3) **Edykt.**

L. 12475. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem, że celem ściągnienia wywalczonych przez galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw ks. Porfiremu Mandyczewskiemu wierzytelności 435 zł. 435 zł. i 11771 zł. 38 ct. zpn. ododbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr hipotecznych Lazaróka w dawnym obwodzie stanisławowskim położonych, w tym c. k. sądzie obwodowym na dniu 22 marca i 16 kwietnia 1877 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi suma 28.888 zlr. w. a.
2. Wadyum wynosi okrągłą kwotę 2.888 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr tych są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Stanisławów 16 grudnia 1876.

(960 1—3) **Edykt.**

L. 5303. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia Littmana Lecker z życia i miejsca pobytu nieznanego. a względnie tegoż nieznanych spadkobierców że Szymon Blumenthal wniósł pod dniem 14 sierpnia 1876 do L. 5303, przeciw niemu pozew o zapłatę 42 zł. w. a. w skutek czego termin do rozprawy na dzień 22 marca 1877 wyznaczony został.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie Mojżesza Kaufmana mieszkańca z Bolechowa, poleca siś pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał. lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Bolechów dnia 1 lutego 1877.

(932 1—3) **Edykt.**

L. 11782/930. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha i Hiacynta Krusińskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci, niewiadomych ich spadkobierców, że z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Kornela Lewickiego do L. 11782, pozwu o wyeliminowanie sumy 621 zł. 61 kr. w tabeli płatniczej dóbr Sokołówka i Choderkowce z dnia 31 maja 1865 L. 3715 na 114tem miejscu kolokowanej, kuratorem dla nich adw. Billet ze zastępstwem przez adw. Mijakowskiego ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielić, albo innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 31 stycznia 1877.

(902 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4184. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia że Fedko Wodonos gospodarz z Moszkowa uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 kwietnia 1876 L. 18876 uznany został marnotrawcą i że kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Piotrowicza gospodarza z Moszkowa.

C. k. sąd powiatowy

Bełz dnia 16 czerwca 1876.

(893 1—3) **Edykt.**

L. 129. C. k. lwowski sąd krajowy uchwałą z dnia 22 grudnia 1876, L. 68625 uznał Mikołaja Lakociej z Lesienic marnotrawnego kuratorem Adama Bedrzyj.

C. k. sąd powiatowy

Winniki dnia 9 stycznia 1877.

(1106 1—3) **Edykt.**

L. 3188. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości c. k. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 143 złr. 88 ct. w. a. zarządził przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Jakóba Pierzchały własnej w Miejscu pod l. 3/14 położonej, a to na dniu 7 marca, 9 kwietnia i 14go maja 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 1200 złr. jako wadyum 120 złr. w. a.

Realność powyższa, dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej czyli wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków chęć kupienia mający w registraturze lub też przed licytacyą u komisarza sądowego przejrzeć mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 5 stycznia 1877.

(930 1—3) **Edykt.**

L. 17997. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do edyktu z dnia 27 czerwca 1876 l. 9756 w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 3 sierpnia 1876 nr. 176 ogłoszonego że celem zaspokojenia należytości wekslowej Leopolda Kozickiego 112 złr. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Jakóba i Katarzyny Byrka pod l. k. 143/43 w Samborze położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dwóch terminach: dnia 22 marca i dnia 26 kwietnia 1877 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym c. k. sądzie pod warunkami powyższą uchwałą już ogłoszonemi się odbędzie.

Sambor 19 grudnia 1876.

(783 1—3) **Edykt.**

L. 2694. C. k. sąd powiatowy m. d. dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych ogłasza, że na dniu 4 lipca 1876 zmarł we Lwowie Marcin Garra woźny przy urzędzie telegraficznym.

Gdy sądowi tutejszemu nie wiadomo, czyli i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia pozostałego po nim spadku, tedy wzywa się wszystkich którzyby z jakiego kolwiek bądź tytułu pretensyę do spadku sobie rościli by do roku licząc od dnia dzisiejszego swe prawa do dziedziczenia w tut. sądzie wykazali i deklaracyę do spadku wykazując tytuł do dziedziczenia tem pewniej wnieśli gdyż w razie przeciwnym spadek do którego tutejszy adwokat dr. p. Skowroński jako kurator masy ustanowionej został z osobami którzy się do spadku zgłoszą pertraktowanym i tymże przyznany, zaś część spadku o którą nikt się nie zgłosił, albo w razie nie wniesienia żadnych deklaracyj spadkowych cały spadek skarbowi państwa przyznany będzie.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów 31 stycznia 1877.

(939 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do publicznej wiadomości, iż c. k. notaryuszowi Mikołajowi Hołubowi w Jaworowie ogólną delegacyę do sporządzenia wszystkich aktów spadkowych po zmarłych w miejscowościach do okręgu tego sądu należących udzielił.

Jaworów 31 grudnia 1876.

(860 1—3) **Edykt.**

L. 5240. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy według podania zaginionej książeczki gal. kasy oszczędności z daty Lwów 22 grudnia 1874, Nr. 32480 na imię Herza Webera opiewającej z wkładką 50 zł. w. a., różnemi czasami włożoną, aby takową w sześć miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tem pewniej okazali, inaczej rzeczona książeczka amortyzowaną będzie.

Lwów, 1 lutego 1877.

(1169 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3125. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1877, względnie dnia 28 marca lub 9 maja 1877 każdym razem o godz. 10 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym realność dłużniczki Haśki Duda zamężnej Czepiel w Werehracie pod l. kons. 98 rep. 56 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, oceniona na 336 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 30 grudnia 1876.

(905 1—3) **Edykt.**

L. 6548. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w sprawie Tadeusza Sarneckiego przeciw Mikołajowi Juźkowskiemu pto. 14 zł. 25 ct. w myśl owej uchwały z 19 maja 1876 l. 3267, dnia 20 marca 1877, realność l. k. 88, w Nowosiółce, niżej ceny szacunkowej 300 zł. sprzeda.

C. k. sąd powiatowy.

Mielnica 27 listopada 1876.

(997 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 334. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie uwiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców zmarłego Tomasza Kiełbickiego z Jezierzanki, że przeciw nim, a względnie przeciw massie nieobjętej Tomasza Kiełbickiego dyrekcya c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 19 stycznia 1877, pozew egzekucyjny o nakaz do wypłaty sumy 227 zł. 95 ct. w. a. zpn., wniosła, wskutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 11 kwietnia 1877, o godzinie 9 przed południem wyznaczono, a do zastępywania nieobjętej masy kuratora w osobie Piotra Paczesniaka z Borszczow ustanowiono.

Borszczowa 25 stycznia 1877.

(1163 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4523. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 575 zł. 52 ct. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 9go, marca, 16 kwietnia i 18 maja 1877, o 9 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 64 w Kupnowicach położonej Wasyla Maryniaka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. w. a. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 zł.

Przy pierwszych dwóch teminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Rudki dnia 31 grudnia 1876.

(874 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9994. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy Rozalii z Antoniewiczów Pinterhoferowej z życia i miejsca pobytu niewiadomej niniejszem wiadomo czyni, że właściciele dóbr Stecowy Józef i Mikołaj Aywas dnia 1 sierpnia 1876, do l. 5945, wytoczyli przeciw niej w tutejszym sądzie obwodowym pozew o zaintabulowanie wykreślenia sum 3150 zł. i 2000# ces. zpn. w stanie biernym dóbr Stecowy, na rzecz śp. Jana Zadurowicza zahipotekowanych wraz z nadciężarami i że pozew ten w skutek uchwały z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony w 90 dniach adw. dr. Trachtenbergowi, którego z substytucyą adw. dr. Rascha kuratorem dla niej ustanowiono doręczonym został.

Jest zatem rzeczą Rozalii z Antoniewiczów Pinterhoferowej ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę udzielić, lub innego zastępcę obrać, i o tem sąd uwiadomić, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikające mogące, samej sobie będzie przypisać musiała. Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja 31 grudnia 1876.

(1104 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7031. Ponieważ pan Józef Jan Lubicz Świderski magister farmacyi i chemik sądowy z Przemyśla na udzieloną mu tutejszym reskryptem z dnia 7 października 1875 koncesyę do utworzenia nowej apteki publicznej w Gołogórach sam dobrowolnie zrezygnował, to rozpisuje się ponownie termin do ubiegania się o otrzymanie koncesyi na otworzenie apteki w Gołogórach do końca marca 1877.

Chcący ubiegać się o otrzymanie koncesyi ma podanie wnieść do tutejszego c. k. Starostwa za pośrednictwem przynależnej władzy administracyjnej wykazać:

1. dyplomem austryackiej wszechnicy że jest albo doktorem chemii albo magistrem farmacyi;
2. wiek, pochodzenie, obecne miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i nienaganne zachowanie się pod każdym względem;
3. majątkowe stosunki o tyle, iż jest w stanie nową aptekę publiczną otworzyć.

Złoczów dnia 19 lutego 1877.

(950 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1165. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mojżesz Weinberger, właściciel realności pod l. 108 w Zniesieniu przeciw Oziaszowi L. Horowitz o ekstabulacyę praw dzierżawnych jak Dom 107 i 108 n. 8 i 15 ze stanu biernego realności w Zniesieniu pod dniem 1 lutego 1877, l. 1165 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 3 lutego 1877, l. 1165 termin na 16 marca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd powiatowy delegowany S. II. do zastępowania i na pozywającego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Weissa z zastępstwem adw. Dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(946 1—3) **Edykt.**

L. 70002. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Schulima i Chany Neuwelt, jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności Nr. 514$^3/_4$ wzywa niniejszem wszystkich, którzyby roszczenia sobie pretensyę do sumy 52# i 1 złr. czyli 940 złr. na mocy skryptu dłużnego, przez Mojżesza Nemen i Hanę Nemen na rzecz Dawida Weber w dniu 12 listopada 1800 zeznanego, w stanie biernym, należącej wówczas do dłużników lwowskiej realności CNr. 514$^3/_4$ jak Dom. 38 pag. 493 n. 12$^1/_2$ on. na rzecz pomienionego Dawida Weber pod dniem 9 lutego 1801 r. do L. 1526 zahipotekowanej, aby z temi pretensyami swemi najdalej do roku t. j. najdalej do dnia 15 lutego 1878 tem pewniej się zgłosili, gdyż inaczej na ponowne żądanie obecnych petentów, rzeczony wpis amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(1054 1—3) **Edykt.**

L. 4662. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni pani Nikodemii z Pawłowskich Trzcińskiej, iż w skutek prośby Hermana Gottesmana de praes. 12 września 1876 r., l. 50126, t. s. uchwałą z dnia 23 września 1876 l. 50126, tenże Hermann Gosttesmann za właściciela sumy 850 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 18 czerwca 1873 bieżącymi, i kosztami 5 złr. 34 ct. i 7 złr. 1 ct. w. a., w stanie biernym wierzytelności 4867 złr. 18 ct. a. w. z pn., wedle Dom. 367 pag 126 r. 72 on na dobrach Grzymałówka i Karolówka dla Nikodemy Trzcińskiej ciężącej, wedle Instr. 1304 pag. 212 n. 2 on, na rzecz Markusa Fraenkla intabulowanej, zaintabulowanym został.

Gdy miejsce pobytu p. Nikodemii z Pawłowskich Trzcińskiej nie jest wiadomem, przeto celem doręczenia tejże tusądowej uchwały, ustanowiono kuratorem tejże p. adw. Dra Szwedzickiego z substytucyą pana adw. Dra Schaffa, i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczono.

Lwów, dnia 1 lutego 1877.

(1150 1—3) **Edykt.**

L. 8171. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Scholli w ilości 1500 złr. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 168 dawn., 20 now. w przedmieściu Białej, do Jana Zawady należącej, w dniu 8 marca 1877 i w dniu 12 kwietnia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 2327 złr. 60 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 233 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Rosner.

Biała dnia 30 grudnia 1876.

(1141 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 305. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miesca pobytu niewiadomego Fabiana Rudawskiego, że przeciw niemu jakoteż Antoniemu Rudawskiemu, Maryannie Jabłońskiej, Maryannie Osadzińskiej i Tekli Rudawskiej wytoczył dnia 15 stycznia 1877 r. do L. 305, pozew Iwan Drozdziak o oddanie kawałka pola z realności pod l. k. 12 w Pacławiu i że kuratorem jego ustanowiony Jakób Solski z Kalwaryi 1zy termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 22 marca 1877 rano.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil dnia 18 lutego 1877.

(1148 1—3) **Edykt.**

L. 833. kr. W sądzie tutejszym złożony jest pierścień, złoty, gładki z dwoma dużemi bryljantami i trzema dużemi rubinami w wartości około 60 zł. który od nieznajomego mężczyzny, mieniącego się Jakubowskim z Tarnowa, przez policyę 1875 odebrany został.

Wzywa się przeto właściciela tego piersciónka, ażeby się w przeciągu roku, od umieszczenia tego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej licząc do tutejszego sądu zgłosił i swe prawa własności udowodnił.

Rzeszów 15 lutego 1877.

(858 1—3) **Edykt.**

L. 1951. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Władysława hr. Rozwadowskiego, zmarłego dnia 30 września 1876 r. w Ober Döbling w Niższej Austryi, że w skutek pozwu JW. Jadwigi hr. Rozwadowskiej przeciw leżącej masie Władysława hr. Rozwadowskiego z dnia 7 września 1876 l. 49390 o zapłacenie sumy 1783 dukatów holend. zpn. ts. uchwałą z dnia 20 stycznia 1877 r. do L. 1951 kuratorem dla pozwanej masy adw. dr. Bobownik z następstwem adw. dr. Goreckiego mianowany został, i że temuż kuratorowi pozew rzeczony doręczony został.

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(1128 1—3) **Edykt.**

L. 17333. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 13 grudnia 1876 l. 14520 odbędzie się w zabudowaniu tu sądowem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności na Hucie starej w Majdanie pod l. 34 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Ambroża Krzysztofa Kosińskiego należącej, celem wydobycia przez Abrahama Kazwinera wywalczonej dłużnej kwoty 810 zł. 50 ct. zpn. w trzech terminach, a to: 12 marca 1877, 12 kwietnia 1877 i 30 kwietnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami.

Za cenę wywołania stanowi się suma 3660 zł. w drodze oszacowania sądowego wyprowadzona.

Chęć kupienia mający, złożą do rąk komisyi licytacyjnej dziesiątą część sumy szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych, wedle ostatniego kursu gazety urzędowej lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, protokoł opisania i oszacowania tej realności, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stanisławów 8 stycznia 1877.

**Konkurs.** (1064 1—3)

L. 4034 R. s. o. Następujące posady nauczycielskie są do obsadzenia:

W powiecie Tarnopolskim posady nauczycieli młodszych:

1. Tarnopol 4tej kl. o 360 złr.
2. Draganówka o 300 złr.
3. Dubowie o 266 złr. 8$^1/_2$ korca zboża.
4. Grabowie o 300 złr.
5. Kutkowie o 300 złr.
6. Nastasów 2 kl. o 291 złr. 87 ct. i 31$^3/_4$ korca zboża.
7. Proniatyn o 300 złr.
8. Smykowie filii o 173 złr. 44 ct. i 22 korcy 31 gr. zboża,
9. Worobijówka o 250 złr.

W powiecie Skałackim posady nauczycieli młodszych:

1. Dorofijówka o 203 złr. 40 ct. i 28 korcy zboża.
2. Iwanówka o 164 złr. 25 ct. i 35$^3/_4$ korcy zboża.
3. Kałaharówka o 250 złr. 20 ct. i 15 korcy zboża:
4. Okno o 132 złr. 83 ct. i 46 korcy zboża.
5. Raczłowie o 206 złr. 80 ct. i 27$^1/_2$ korcy zboża.
6. Touste 2 kl. o 265 złr. 94 ct. i 69 korcy 28 gr. zboża.
7. Mysłowa fili. o 178 złr. i 20 korcy zboża.

W powiecie Trembowelskim posady nauczycieli młodszych:

1. Hawcze o 300 złr.
2. Mogielnica stara o 316 złr. i 24 korcy zboża.
3. Tiutków o 300 złr.
4. Zazdrość o 300 złr.
5. Mytnica filia o 155 złr. 50 ct. i 26$^1/_2$ korcy zboża.
6. Zubów filia o 175 złr. i 20 korcy zboża.

W powiecie Husiatyńskim posady nauczycieli młodszych:

1. Trybuchowce o 220 złr. 35 ct. i 20 korcy zboża.
2. Wasylkowie o 300 złr.

W powiecie Zbarazkim posady nauczycieli młodszych:

1. Stryjówka o 137 złr. 50 ct. i 39$^7/_8$ korcy zboża.
2. Zarudzie o 217 złr. i 21 korcy zboża.
3. Szelpaki o 149 złr. i 27 korcy zboża.
4. Ochrymowie o 147 złr. 60 ct. i 29 korcy zboża.

Termin do wniesienia podań do końca marca 1877. Wszędzie prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Tarnopolu dnia 21 grudnia 1876.

(900 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8505. Złoczowski c. k. m. d. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości. iż celem zapłacenia Bolesławowi Komarnickiemu od Wojtka i Józefa Andrejków przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 15 złr., 2 złr. 35 ct., 5 złr., 7 złr. 22 ct., 3 złr. 2 ct., 5 złr., 3 złr. 35 ct., 4 złr. 87 ct., 12 złr. 58 ct. i 6 złr. 8 ct. a. w. ponowny publiczny przetarg realności N. k. 181/sub rep. II. na Zażulach w protokole z dnia 3 maja 1872 L. 2351 opisanej w jednym terminie a to na dniu 16 marca 1877, na którym to terminie realność ta pod warunkami rezolucyą z dnia 13 sierpnia 1873 do l. 4355 ustanowionemi w nr. 237, 238, 239 Gazety lwowskiej z r. 1873 ogłoszonemi, ze zmianą ptów 1, 3, 4 i 7 tychże sprzedana zostanie.

Zmienione warunki chęć kupienia mający może w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 21 grudnia 1876.

(1132 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4716. Dnia 13 marca, dnia 17 kwietnia i dnia 15 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 64 w Brzeżówce dłużnej masy spadkowej po Naftalim Sandrowiczu własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Eliakima Reisenfelda w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 120 złr. wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tu-sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 21 listopada 1876.

(1090 2—3) **Edykt.**

L. 4746. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra Gizińskiego, że na prośbę Leonarda hr. Pinińskiego równoczesną uchwałą w myśl §. 45 ust. hip. wyznacza się dzień sądowy na 21 marca 1877 o godzinie 11 rano, na którym Aleksander Giziński wykazać winien, że termin do usprawiedliwienia uskutecznionej na rzecz jego w stanie biernym $^1/_8$ części dóbr Jwanówka dom 450 p. 203 n. 141 on. prenotacyi różnych praw jest otwarty lub pozew celem usprawiedliwienia, jej w należytym czasie wniesionym został, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi dozwolonem zostanie.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra Gizińskiego niewiadomem jest, ustanawia sąd krajowy dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego, któremu rzeczoną uchwałę doręcza się.

Wzywamy przeto p. Aleksandra Gizińskiego, ażeby na powyższym terminie w tutejszym sądzie się zgłosił, ewentualnie potrzebnych wyjaśnień kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, a wszelkich środków obrony użył, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał. Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1088 3—3) **Edykt.**

L. 6781. C. k. sąd powiatowy kęcki rozpisuje w sprawie Jakuba Hupperta przeciw Rozalii Mroczkowej o zapłacenie sumy 123 zł. w. a. zpn., przymusową publiczną sprzedaż $^1/_4$ części z połowy gruntu pod N. top. 691 d./884 n. w Kętach położonej, ciało tabularne stanowiącej i do egzekutki należącej, wyznaczając do tej licytacji w zabudowaniu sądowem trzy termina na 19 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1877 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 374 zł. 40 ct. w. a., wadyum kwota 37 zł.

Kuratorem dla niewiadomych interesantów ustanowiono adw. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 16 stycznia 1877.

(1015 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10216. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnięcie podniesionej przez Andrusia Dmytrów pożyczki 150 złr. a względnie 143 złr. 88 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. $^3/_{13}$ w Jakubowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ryczałtowo na dniu 22 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1877, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania na kwotę 300 złr. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć. Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina dnia 31 stycznia 1877.

(1042 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9058. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Steina przeciw masie leżącej Jana Fedyczak o 35 zł. z. p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. 32 w Starzawie położonej na dniu 16 marca 1877 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie przeprowadzoną będzie pod wrunkami:

1. Cena wywołania wynosi 1778 zł., zakład 177 zł. realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Połowa ceny kupna z wliczeniem wadyum ma być w trzech miesiącach po prawomocności aktu licytacyjnego, reszta zaś w dalszych trzech miesiącach do depozytu gotówką złożoną.

Reszte warunków wolno jest w registraturze przejrzeć. Kuratorem wierzycieli mianowano pana Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu. C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 27 stycznia 1877.

(923 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12507. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 281 zł. 27 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. subr. 41/78 w Ujkowicach położonej, dłużnika Dmytra Kot własnej, w dniu 14 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 900 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 90 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(1084 3—3) **Edykt.**

L. 8441. Aron Horowitz z Rohatyna wniósł na dniu 23 paźdz. 1876 do l. 8441 do tutejszego sądu pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Dawidowi Frieden, Józefowi Ornsteinowi, Fischlowi Brüll, Beili Gitli Frieden, Mojżeszowi Schniser, Perli Ornstein, Leibie Brüll, tudzież przeciw ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa wyłącznej własności do realności pod l. kons. 56 w Rohatynie, w której to mierze termin do rozprawy ustnej na dzień 23 marca 1877 godz. 9 rano wyznaczono.

O tem zawiadamia się pozwanych z tem, iż w celu zastępywania ich w tym sporze ustanowionym został na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie Markusa Nagelberga, wzywając ich, ażeby kuratorowi udzielili środki dowodowe, lub ażeby innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 13 listopada 1876.

(907 3—3) **Edykt.**

L. 7112. Na dniu 16 maja, 19 czerwca i 18 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw masie leżącej Ignacego Wytroszyńskiego o 91 zł. 52 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Sosnicy, położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(920 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12426. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańsk. we Lwowie, w kwocie 328 zł. 15 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 67/59, w Ujkowicach położonej, dłużniczki Anastazyi Rusinek własnej, w dniu 18 kwietnia 1877, w dniu 22 maja 1877 i w dniu 25 czerwca 1877, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 70 zł. a. w.

Warunki licytacyi akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(877 3—3) **Edykt.**

L. 7101. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/137 w Jezierzanach położonej, Teodora Zapłacińskiego własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 20 stycznia 1877.

(1074 3—3) **Edykt.**

L. 1455. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga, o utworzenie nowego ciała tabularnego w Przemyślu na Zasaniu pod l. k. 27, w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z całej parceli pod Nr. 1611 i części południowej parceli pod Nr. 1612 i dalej z parceli pod Nr. 1464 i części parceli Nr. 1462, zawierającej powierzchni 137·04 i 663.66 °☐ c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1877 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 stycznia 1877.

(1055 3—3) **Edykt.**

L. 1718. C. k. wyższy Sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 kwietnia 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

*a)* Grzęda, w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. Sect. II

*b)* Wulka Hamulec stanowiących dwa ciała tabularne Wulka grządecka i Hamulec okręgu tegoż samego sądu powiat.

*c)* Ganczary w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego

*d)* Łukawica, a właściwie części jej 1 Łukawicy, dawniej Łukawica wielka i Łukawica mała przyległość do dóbr Lipska I obecnie do Franciszka Zborila należącej, 2 Łukawicy. dawniej części Łukawica wielka i mała i część Łukawica przyległość do Lipska II, Łukawica wielka przyległość do Lipska IV i dwie części Łukawica mała,, przyległość do Lipska IV, obecnie do masy spadkowej ś. p. Ludwika Łokuciejowskiego należącej, 3 Łukawicy, dawniej części Łukawica wielka przyległość do Lipska III i część Łukawica mała, przyległość do Lipska III, obecnie do masy spadkowej ś. p. Ludwika Łokuciejowskiego należącej, w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego.

*e)* Nadycze w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,

*f)* Mosty małe w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego,

*g)* Łozowa w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

*h)* Sapowa w okręgu Wiśniowczyckiego c. k. sądu powiatowego,

*i)* Chomiakówka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego,

*k)* Krzyweńkie z Oparszczyzną stanowiących dwa osobne ciała tabularne: Krzyweńkie i Oparszczyzna w okręgu Husiatyńskiego c. k. sądu powiatowego,

*l)* Dąbrówka w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.,

*m)* Olexice stare i nowe w okręgu Stryjskiego sądu powiatowego,

*n)* Przekopana z Przerwą i

*o)* Hurko w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

*p)* Wola postołowa w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

*a)* Grzęda i

*b)* Wulka Hamulec podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu Sekc. II,

*c)* Ganczary podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu,

*d)* Łukawica podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

*e)* Nadycze podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

*f)* Mosty małe i miejscowości „Miasteczko" zwanej, podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

*g)* Switarzów podlegających Sokalskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

*h)* Łozowo podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg.

*i)* Sapowa podlegających Wiśniowczyckiemu c. k, sadowi powiatowemu.

*k)* Chomiakówka podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

*l)* Krzyweńkie z Oparszczyzną podlegających Husiatyńskiemu c. k. Sądowi powiatowemu

*m)* Dąbrówka podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiatowemu, miej. deleg,

*n)* Olexice stare i nowe podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

*o)* Przekopana z przerwą i

*p)* Hurko podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg.

*r)* Wola postołowa podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularych pod I a, b, c, d, e, f wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I g, h, i, k, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu pod I l, m; w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I n, o, p; w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych, w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I lit. a, b, c, d, e, f, do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I lit. g, h, i, k, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I lit. m, n, do c. k. sądu obwodowego w Samborze, a pod I n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej na dniu 1 kwietnia 1878 r. gdyż w przeciwnym razie, utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej tak jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 6 lutego 1877.

(822 3—3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. Sad powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 28 złr. z pn. na rzecz Dawida Reich, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 14 i 27 marca i 16 kwietnia 1877 o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 23/4 w Czerchawie leżącej, i jednej pary koni, a na trzecim termine nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywoławcza jest 152 złr. w. a. z 10% wadium 15 złr. 20 ct. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż, 31 grudnia 1876.

Do l. ins. 1051. (1158 2—3)

## Sprostowanie.

L. 2859. W obwieszczeniu z dnia 20 lutego 1877 l. 2859 umieszczonem w numerach 44. 45 i 46 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka, mianowicie zamiast: „Józefa Reinholda, kramarza towarów żelaznych w Krakowie," powinno być: „Józefa Reinholda kramarza towarów żelaznych w Tarnowie."

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 24 lutego 1877.

(1097 3—3) **Edykt.**

L. 430. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 32 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Józefa Rojewicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Szaji Grösslerowi w kwocie 600 zł. a. w. z pn., w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 5 marca i 12 kwietnia 1877, r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 4000 zł., wadyum zaś 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 30 stycznia 1877.

(910 3—3) **Edykt.**

L. 7313. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Kozakowi o 86 zł. 76 ct., publiczna sprzedaż realności pod l. 50 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 200 zł., wadyum wynosi 20 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(1075 3—3) **Konkurs**

L. 1667. Posada radcy sądu krajowego z płacą VII klasy rangi przy sądzie krajowym we Lwowie, a w razie przeniesienia przy innym jakim sądzie kolegialnym jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę, wniosą podania swe do dni 14 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 21 lutego 1877.

(841 3—3) **Edykt.**

L. 4664. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż Salomon i Sara Taube małż. Landau, tudzież Naftali Herz Ettinger przeciw p. Helenie z hr. Russockich Wilczyńskiej pod dniem 23 września 1876 l. 52418 pozew wnieśli o uznanie własności do złożonych w depozycie książeczek gal. kasy oszczędności na 3384 zł. 11 ct. w. a. i o zapłacenie 200 zł., 1000 zł., 2315 zł. i 12000 zł. zpn. i o pomoc sądową prosili. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej p. Heleny z hr. Russockich Wilczyńskiej nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Malego z substytucyą adwokata dr. Berlinera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 1 lutego 1877.

(867 3—3) **Edykt.**

L. 3049. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. z pn. pod dniem 3 lutego 1877, L. 3049, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3049 nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(868 3—3) **Edykt.**

L. 3050. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger. o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr. pod dniem 3 lutego 1877 l. 3050, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3050 nakaz zapłaty powyższej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Wiktora Bylickiego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w ciągu dni 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 3 lutego 1877.

(1017 3—3) **Edykt.**

L. 5367/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 zł., a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 88 złr. 94 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 11 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1877 r.,każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jana Fąfary-własnej pod l. k. 16 w Bytomsku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 225 zł., wadyum 22 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(728 3—3) **Edykt.**

L. 1542. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką, z miejsca pobytu nieznaną, że p. Izydor Rattler jako żyratarysz przeciw niej, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1100zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, której żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1542 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(780 3—3) **Edykt.**

L. 7316. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod N. 425 rep. 172 i 173 w Cieplicach dłużników Antoniego i Magdaleny Politów własnej w trzech terminach a to dnia 5 kwietnia, 3 maja i 14 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1093 3—3) **Edykt.**

L. 937/cyw. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia niniejszym edyktem Józefa i Zofię Jaworskich właścicieli tabularnych dóbr Falkowej dolnej iż na podanie Szymona Reibschieda z dnia 23 listopada 1876, l. 5550, uchwałą z dnia 25 listopada 1876, l. 5550, dozwoloną została na zaspokojenie pretensyi tegoż w kwocie 3000 zł. m. k. czyli 3150 zł. w. a., z procentem po 5% od 1 stycznia 1858 i kosztami 16 zł. 30 kr., 3 zł. 32 kr., 40 zł. 44 kr. w. a., i 15 zł. 60 kr. w. a., egzekucyjna sprzedaż dóbr Falkowy dolnej pod warunkami licytacyjnemi edyktem z dnia 25 listopada 1876 l. 5550 ogłoszonemi, i do uskutecznienia takowej wyznaczono dwa termina t. j. na dzień 26 stycznia 1877 i na dzień 2 marca 1877, każdym razem o godz. 10 przed południem. Ponieważ miejsce pobytu egzekutów Józefa i Zofii Jaworskich nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla nich celem wręczenia tak uchwały licytacyjnej z dnia 25 listopada 1876 l. 5550, jak równie i późniejszych uchwał kuratora w osobie adw. dr. Jarosza.

Nowy Sącz dnia 20 lutego 1877.

(934 2—3) **Edykt.**

L. 12037. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Franciszkę Lisiecką, że przeciw niej fundacya posagowa ś. p. Macieja Kovachicha, o wykreślenie sumy 118 złr. 20 kr. m. k. ze stanu biernego realności Nr. 3 w Złoczowie, pozew wniosła, w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej, na jej koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dra Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dra Billeta kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwaną, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie obrała, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Złoczów dnia 13 stycznia 1877.

(834 2—3) **Edykt.**

L. 7561. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 36/55 w Krasnem, dłużnika Wasyla Zastawnego własnej, w trzech terminach a to na dniu 29 maja i na dniu 7 czerwca 1877 r. o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, zaś na dniu 5 lipca 1877 r. i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(970 2—3) **Edykt.**

L. 5366. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 330 zł. 95 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 11 kwietnia 1877, dnia 16 maja 1877 i dnia 20 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Fitrzyka własnej, pod L. k. 352n./353st. w Rajbrocie w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 650 zł., wadyum 65 a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz, dnia 31 grudnia 1876.

(909 2—3) **Edykt.**

L. 7312. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877, każdym razem o godz. 10tej z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kasprowi Dunikowi o 178 zł. 33 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 9 w Stubienku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 29 października 1876.

(1152 2—3) **Edykt.**

L. 8920. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Józefa Lewina sprzedane zostaną dwa morgi pola do realności L. 150, w Radziechowie należące, Pawła Kłapija własne celem zaspokojenia długu 31 zł. z przynależytościami w terminach 15 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1877.

Cena wywoławcza 200 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 17 stycznia 1877.

(851 2—3) **Edykt.**

L. 2810. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole wzywa Wojciecha Hussaka z miejsca pobytu nieznanego, a w razie śmierci jego spadkobierców, ażeby deklaracyę do spadku Andrucha Hussaka w Klebanówce 14 stycznia 1861 zmarłego w ciągu roku tem pewniej w tym sądzie wnieśli gdyż w przeciwnym razie spuściznę urządzi się ze spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem Hryciem Drilem dla Wojciecha Hussaka względnie dla tegoż spadkobierców ustanowionym.

Nowesioło dnia 20 listopada 1876.

(1096 3—3) **Edykt.**

L. 8129. W dniu 22 marca 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 132 w Letni masy Onyszka Drobiniaka a względnie tegoż spadkobierców Iwana Drobiniaka i Krystyny Matolicz własnej na zaspokojenie wierzytelności Ołeksy Taci Anny i Magdy Drobiniaków w kwocie 182 złr. 28 ct. w. a.

Cena wywołania 465 zł. wadyum 46 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 20 grudnia 1876.

(1140 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9286. W celu zaspokojenia wierzytelności Leona Fischera 15 złr. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie, przymusowa sprzedaż w protokole z dnia 28 sierpnia 1876 do l. 5771, zastawnie opisanego i na 56 złr. w. a. oszacowanego gospodarstwa gruntowego pod l. k. 424 a rep. 258 w Cytuli położonego do dłużnika Iwasia Berka należącego a ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach a to: dnia 9 marca, dnia 20 kwietnia i dnia 29 maja 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 56 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 grudnia 1876.

(1115 2—3) **Konkurs.**

L. 133. Przy c. k. zarządzie salinarnym w Lacku jest do obsadzenia posada pomocnika stygara, z którą połączona jest tygodniowa płaca 6 złr., kwaterowe rocznie 32 złr. i deputat soli.

Ubiegający się o tę posadę udowodnić mają wiarogodnemi świadectwami znajomość języka krajowego i urzędowego, biegłość w pisaniu i rachowaniu, i że ukończyli z dobrym postępem szkołę górniczą.

Obcy winni oprócz tego przedłożyć świadectwo dawniejszego chlebodawcy, albo książkę robotniczą, metrykę i świadectwo lekarskie, że są zdrowi i silnie zbudowani.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Lacku najpóźniej do 10 marca 1877.

(1102 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7841. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do licytacyi przymusowej realności pod l. 43 w Glinnie położonej Stanisława Olchowskiego i Marcina Markera własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 281 złr. 27 ct. z pn. obwieszczeniami tutejszo-sąd. z dnia 30 stycznia 1874 do l. 2977 w Nrach 183, 184 i 185 Gazety Lwowskiej z roku 1874 ogłoszonej wyznacza się nowy termin na dzień 22 marca 1877 o godzinie 10 rano, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Szczerzec, 21 stycznia 1877.

(885 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5086. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie się w sądzie przymusową sprzedaż realności pod nr. 159/326 w Wieliczce wedle Libr. Dom. Tom. V. pag. 207 n. 5 hacr. Babetty Guttmann własnej na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Otlinowskiego pto 300 złr.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1620 złr. 75 ct. — zakład 163 złr.

Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w sądzie.

Wieliczka, 16 grudnia 1876.

(887 2—3) **Edykt.**

L. 17304. Z początkiem października 1876 odebrała c. k. żandarmerya z Niemirowa:

a) Seinwelowi Linn kwotę 48 złr. 37 ct. w. a. którą tenże podstępnie jako pogorzelec na podstawie podrobionego poświadczenia od różnych osób wyłudził;

b) Michałowi Tuczakowi kawałek (zwój) płótna i dwie chustki skradzione niewiadomym osobom między Janowem a Niemirowem.

C. k. sąd krajowy wzywa przeto właścicieli powyższej kwoty i rzeczy, aby się zgłosili w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej i swe prawa własności udowodnili, gdyż w przeciwnym razie rzeczy pod b) wyszczególnione sprzedane i uzyskana ze sprzedaży kwota wraz z kwotą pod a) podaną do kasy rządowej złożoną zostanie.

Z c. k. sądu kraj. w sprawach karnych.

Lwów dnia 10 stycznia 1875,

(1155 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2774. Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Andrychowie, z którą połączona jest wysprzedaż znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum w kwocie 60 zł., które najpóźniej do dnia 19 marca 1877 do 2 godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej w Krakowie wniesione być mogą.

Roczna wysprzedaż w r. 1876 wynosiła w pieniądzach, a to co do materyałów tytoniowych, 24219 zł. 13 ct., co do stempli 3821 zł. 40 ct.

Poszczególny wykaz dochodów i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej w Krakowie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków 17 lutego 1877.

L. 457. **O b w i e s z c z e n i e.** (988 2—3)

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi następujące ilości niepotrzebnego papieru, szmat. żelaza, popiołu i t. p.

| W c. k. fabryce tytoniowej | Szkarty | | | | | | | stara miedź | stara stal | liście palmowe | Stare żelaziwo | | Stare | | Stare skóry bawole | Popiół z drzewa | Obyczajki do sit | Stare pytle | Stara maszyna do szycia | Stary zegar ścienny | Stara blacha żelazna | Ułamki ze szkła |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | drylichowe | zgrzebne | tłuste | łykowe | papierowe | sznurowe | szpagatowe | | | | kute | lane | gwoździe | obręcze żelazne | | | | | | | | |
| | Kilogramy | | | | | | | | | | | | | | Sztuk | Hektol. | Sztuk | Metr. | Sztuk | | Kilo | |
| Winniki . . | 2133 | 18805 | 2230 | 709 | 1817 | 5400 | 1767 | 100 | 13 | 61 | 835 | 6580 | 405 | 30 | 38 | 71/7 | 88 | 193 | 1 | 1 | 725 | 92 |
| Jagielnica . . . . | 200 | 2500 | — | — | 200 | 850 | — | — | 20 | — | 200 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 340 | 30 |
| Monasterzyska . . | — | 2735 | 509 | 234 | 471 | 282 | 183 | — | 176 | — | 1090 | 1364 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 396 |
| Zabłotów . . . | 997 | 259 | — | — | — | 756 | 25 | — | — | — | 400 | 146 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Razem . . | 3330 | 24299 | 2739 | 943 | 2488 | 7288 | 1975 | 100 | 209 | 61 | 2525 | 8090 | 405 | 30 | 38 | 71/7 | 88 | 193 | 1 | 1 | 1065 | 518 |

Mający chęć licytowania mogą tutaj nadesłać swoje pisemne oferty, zaopatrzone stemplem na 50 centów najdalej do dnia 6 marca 1877 r. o godzinie 12tej w południe.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, w fabrykach: w Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie, w izbie handlowo-przemysłowej, jako też w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Winniki dnia 6 lutego 1877.

**K u n d m a c h u n g.**

Bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien werden folgende Scart-Mengen veräußert werden und zwar:

| Vorräthig in der k. k. Tabak-Fabrik zu | Scart | | | | | | | altes Kupfer | alter Stahl | Palmenblätter | altes Eisen | | alte Nägel | alte eiserne Reife | alte Büffelhäute | Holzasche | Siebläufe gute | alte Beuteltücher | alte Nehmaschine | Schwarzwälder alte Uhr | altes Eisenblech | Glasscherben |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Drillich | Rupfen | Fett | Bast | Papier | Strick | Spagat | | | | Schmied | Guß | | | | | | | | | | |
| | Kilogramme | | | | | | | | | Stück | Kilo | | Kilo | | Stück | Hectol. | Stück. | Meter | Stück | | Kilo | |
| Winniki . . . . . | 2133 | 18805 | 2230 | 709 | 1817 | 5400 | 1767 | 100 | 13 | 61 | 835 | 6580 | 405 | 30 | 38 | 71/7 | 88 | 193 | 1 | 1 | 725 | 92 |
| Jagielnica . . . . | 200 | 2500 | — | — | 200 | 850 | — | — | 20 | — | 200 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 340 | 30 |
| Monasterzyska . . | — | 2735 | 509 | 234 | 471 | 282 | 183 | — | 176 | — | 1090 | 1364 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 396 |
| Zabłotów . . . . | 997 | 259 | — | — | — | 756 | 25 | — | — | — | 400 | 146 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Zusammen . . | 3330 | 24299 | 2739 | 943 | 2488 | 7288 | 1975 | 100 | 209 | 61 | 2525 | 8090 | 405 | 30 | 38 | 71/7 | 88 | 193 | 1 | 1 | 1065 | 518 |

Lizitationslustige können ihre schriftlichen, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte bis zum 6 März l. J. Mittags 12 Uhr hieramts einbringen. Die Lizitations-Bedingnisse können bei den k. k. Tabak-Hauptfabriken in Winniki und Göding dann bei den k. k. Tabak-Fabriken Monasterzyska, Zabłotów und Jagielnica, bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz; und Troppau dann bei den Oeconomaten der General-Direction der k. k. Tabak Regie in Wien und der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg eingesehen werden.

Winniki am 6 Februar 1877.

(987 2—3) **O b w i e s z c z e n i e.**

L. 2644. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31go stycznia 1877 r. do l. 37.222 z r. 1876, zwija się z końcem marca b. r. c. k. urząd pocztowy w Chrewcie w powiecie liskim.

Z okręgu doręczania tegoż urzędu pocztowego, przydzielają się miejscowości Chrewt z Olchowicami i Leobratem, dalej Polana, Rosolin, Paniszczow, Wydrne, Serednie małe. Sawkowczyk, Tworylne i Krywe do c. k. urzędu pocztowego w Lutowiskach, Sokole i Sokołowa wola do c. k. urzędu pocztowego w Ustrzykach dolnych, Horodek i Rajskie do c. k. urzędu pocztowego w Solinie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7 lutego 1877.

**K u n d m a c h u n g.**

In Folge h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 31 Jänner 1877, Z. 37.222 ex 1876 wird mit Ende März 1877 das k. k. Postamt in Chrewt Bezirk Lisko, aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Ortschaften: Chrewt sammt Olchowice und Leobrat, dann Polana, Rosolin, Paniszczow, Wydrne, Serednie małe, Sawkowczyk, Tworylne und Krywe dem k. k. Postamte in Lutowiska, Sokole und Sokołowa wola dem k. k. Postamte in Ustrzyki dolne. Horodek und Rajskie dem k. k. Postamte in Solina zugewiesen.

Lemberg am 7 Februar 1877.

(919 2—3) **O b w i e s z c z e n i e.**

L. 959. W moc upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5 listopada 1876 l. 27486, rozszerza się z dniem 1 marca 1877, przy równoczesnym zwinięciu jazdy posłańczej pomiędzy Nadbrzeziem i Dzikowem poczta osobowa pomiędzy Dębicą dworcem a Dzikowem kursująca aż do Nadbrzezia, i zaprowadza się w Nadbrzeziu obok urzędu pocztowego także stacya pocztowa.

Omówiona poczta osobowa będzie obiegała na przestrzeni pomiędzy Dębicą dworcem a Dzikowem w dotychczasowym pomiędzy Nadbrzeziem a Dzikowem zaś w następującym porządku:

Z Nadbrzezia o XII g. 10 m. po połud. | z Dzikowa o 1 godz. 30 min. po połud.
w Dzikowie „ 1 „ 40 „ „ „ | w Nadbrzeziu o 3 „ — „ „

Przestrzeń ustanowiona pomiędzy Dzikowem a Nadbrzeziem wynosi 13 kilometrów.

Należytość za przewóz na tej przestrzeni wynosi od jednej osoby dziewięćdziesiąt centów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 4 lutego 1877.

**K u n d m a c h u n g.**

Im Grunde Genehmigung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 5 November 1876, Z. 27.486 wird unter gleichzeitiger Auflassung der Bothenfahrt Nadbrzezie Dzików vom 1ten März l. J. die Personenfahrt Dembica, Bahnhof-Dzików bis Nadbrzezie ausgedehnt und neben dem Postamte im lezteren Orte eine k. k. Poststation errichtet.

Die gedachte Personenpost wird auf der Strecke Dembica, Bahnhof-Dzików in der bisherigen Weise, zwischen Nadbrzezie und Dzików dagegen verkehren wie folgt:

Von Nadbrzezie um XII U. 10 M. NM. | Von Dzików um 1 Uhr 30 M. NM.
in Dzików „ 1 „ 40 „ „ | in Nadbrzezie „ 3 „ — „ „

Die definitiv bemessene Distanz zwischen Dzików und Nadbrzezie beträgt dreizehn (13) Kilometer.

Die Passagiersgebühr für diese Strecke wird per Person mit Neunzig (90) Kreuzer festgesezt.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 4 Februar 1877.

(955 2—3) **E d i k t.**

Z. 989. Das k. k. Kreisgericht in Rzeszów hat über Einschreiten des hiesigen Lieferungsunternehmers Saul Weinberg in die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des besagten Saul Weinberg gewilligt, und der k. k. Raths-Sekräter Novak zum Concurs-Commissär, und der Gerichts-Advokat Dr. Reines zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 28 Februar 1877 um 4 Uhr Nachmittags angeordneten beim Concurs-Commissär abzuhaltenden Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, ihre Vorschläge, über die Bestättigung des einstweilen bestellten, oder über die Ernennung eines andern Masseverwalters, und des Stellvertretters derselben zu erstatten, und die Wahl eines Gläubigerausschußes vorzunehmen; ferners werden alle diejenigen, welche einen Anspruch als Concurs-Gläubiger gegen die gemeinschaftliche Concursmasse erheben wollen, aufgefordert, ihre Ansprüche, selbst wenn darüber ein Rechtsstreit anhängig sein sollte, bis zum 16 April 1877, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedeuteten Rechtsnachtheile anzumelden, und in der auf den 16 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags bei dem Concurs-Commissär abzuhaltenden Liquidirungs-Tagfahrt ihre diesfälligen Ansprüche zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Diese letztere Tagfahrt wird im Sinne des §. 68 der Concurs-Ordnung für sämmtliche Gläubiger auch als Vergleichstagfahrt angeordnet.

Auch steht den bei dieser Tagfahrt erscheinenden Gläubigern, die bereits ihre Ansprüche zur Concursmasse angemeldet haben, das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertretters und der Mitglieder des Gläubigerausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Rzeszów, oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangsnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weitere Veröffentlichung im Laufe des Concursverfahrens wird im Amtsblatt der Landeszeitung „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Rzeszów, 15 Februar 1877.

(1154 2—3) **Konkurs.**

L. 6388. Celem obsadzenia posady radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. gal. krajowej Dyrekcyi skarbu w VIII klasie rangi z ustalonemi poborami, wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się, wniosą swe podania w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że zdali egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językiem krajowym.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(1071 2—3) **E d i k t.**

Z. 6869. In der Exekutionsangelegenheit des Leibisch Majbach gegen Dmytro Kondracki pto 250 fl. ö. W., werden zur Vornahme der exekutiven Feilbietung der dem Dmyter Kondracki gehörigen in Ottynia sub CN. 33 liegenden, keinen Tabularkörper bildenden auf 380 fl. ö. W. abgeschäzten Realität, drei Termine und zwar am 16 März, 16 April und 16 Mai 1877, jedesmahl um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem bestimmt, daß diese Realität bei zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth pr. 380 fl. ö. W., beim dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird; daß jeder Kauflustige mit Ausnahme des Exekutions-Führers den 10 Theil des Schätzungswerthes obiger Realität als Vadium vor der Feilbietung, und der Ersteher den ganzen Kaufpreis nach der Feilbietung zu Händen der Feilbietungs-Kommission zu erlegen, der Exekutionsführer jedoch als Ersteher nur den nach Abzug seiner Forderung sich herausstellenden Mehrbetrag zu erlegen haben wird; daß endlich die Einantwortung und Uebergabe dieser Realität an den Ersteher erst nach Zugerichtswissenschaftsnahme des Lizitationsprotokolls und nach Bezahlung etwaiger Steuerrückstände erfolgen wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica am 25 Jänner 1877.

(1100 2—3) **E d y k t.**

L. 3977. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Krzysztofowi i Maryi Słotwińskim pto 294 zł. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realność pod l. kons. 339/subr. 362 w Potyliczu położonej. w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 80 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 31 grudnia 1876.

Do **sprzedania** z wolnej ręki za mierną cenę **realność** przy ulicy Zielonej położona, w guście pięknej willi zbudowana, z obszernemi oficynami, stajniami i wozownią, z dużym ogrodem owocowym i domkiem w guście szwajcarskim. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Roińskiego (ulica Teatralna l. 1) między 12 a 1 godziną w południe.
(1082 2—3)

(789 6—8)

**Kapusta** magdeburska, miękka i winna w smaku, pół klo. 16 ct.
**Jabłka** w 3 gatunk., „ „ 20 „
**Mąka** węgiersk., sucha „ „ 14 „
poleca

KAROL KLIMOWICZ

**LWÓW, ulica Wałowa Nr. 11.**

W Administracyi
**„Gazety Lwowskiej"**
nabyć można po cenie:
**2 zł. 60 ct.**

# Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodmeryi
z Wielk. Księstwem Krakowskiem
**na rok 1877.**

# Piękne pomieszkanie

**frontowe,**
przy ulicy Wałowej pod l. 29 n.
**na pierwszem piętrze,**
złożone z **czterech pokoi** i kuchni,
z dwoma wchodami,
jest od 1 marca do wynajęcia.

# Karol Klimowicz

(528 7—6) **we Lwowie**

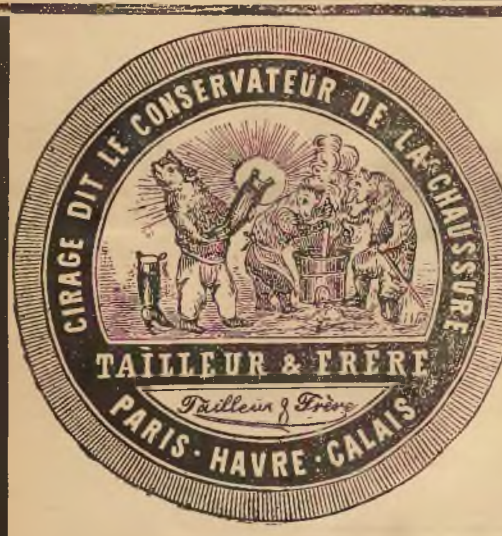
poleca najpiękniejsze duże **kalafioły** włoskie od 60 ct. do 1 złr.
Grubo ziarnisty astrachański
**kawior** ½ kilo 3 złr. 60 ct.
**Kompoty** włoskie mieszane słoik 1 złr. 20 ct.
**Marmolada** włoska ½ kilo 44 ct.
Nadzwyczaj słodkie i czyste **powidła** ½ kilo 22 ct.
**Sok malinowy** ½ kilo 58 ct.

# Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista** i autor **„Poradnika** w **słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie"**, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne** i **skórne**, tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye** i **impotencyę**. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.
**Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.** we **Lwowie**, ulica Wałowa l. 3.
Udziela także rady lekarskiej listownie i wysoła lekarstwa (2 17—?)

## Sprzedaż bydła i koni.

W znanej oborze we Wzdowie Wgo Teofila Ostaszewskiego jest 40 sztuk bydła: krów. jałówek, buhaj rasy bern.-szwajcarsk. czystej krwi i kilka sztuk holendersk.; również pięć koni rosłych, własnego chowu, młodych i trzy ogierki żmudzkie, do sprzedania.
Zgłosić się listownie per Rzeszów, **Wzdów.**
(324 3—3)




**Oszczędność obuwia!**
jest jedynem

## czernidło do butów

**jakie dotąd nie było.**
wolne od kwasu siarczanego, wyłącznie w drewnianych pudełkach z etykietą, jak przyległy odcisk okazuje, pudełko po 8, 4 i 2 ct.
Dostać można w handlach
**G. K. Nowickiego**
obok Hotelu Warszawskiego i
**A. Bordolo**
przy ulicy Jagiellońskiej,
a wkrótce we wszystkich handlach korzennych **we Lwowie** i na prowincyi.
(1113 2—2)

# Ogłoszenie licytacyi.

# Oddział zastawniczy
# galicyjskiego BANKU kredytowego

## ulica Wałowa l. 4,

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 grudnia 1876 r. zastawy w dniach 6 i 7 marca 1877 r., w godzinach od 9 do 3, przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

**Lwów.** dnia 27 lutego 1877.

(1170 1—3)

**Dr. Fr. Lengila**



# Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny, który ciecze z brzozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje nim że twarz lub inną część skóry, **to się do rana oddzielą prawie nieznacznie łuski, pod któremi skóra staje się mieniąco białą.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodociany, a skórze białość, świeżość i delikatność, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Skład we **Lwowie** w apt. p. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem. (5890 12—12)

# Oeffentliches concess. Lagerhaus der Union-Bank.

## Station „Unionbank" Wiener Verbindungs-Bahn.

Waarenhäuser, Spiritus-Reservoirs, Souterrains für Oele, Wein etc.. k. k. Hauptzollamts-Expositur, Transito-Cabinen, öffentliche Wäge- und Messanstalt etc.

**Die Union-Bank übernimmt den commissionsweisen Verkauf der ihr consignirten Güter und ertheilt Vorschüsse auf dieselben.**

## Special-Tarife für Einlagerungen
**per 100 Kilo und Woche:**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Baumwolle | 2½ | kr. | Oele | 3 | kr. |
| Baumwolle Carne | 3½ | „ | Obst gedörrt | 3 | „ |
| Bleche | 2 | „ | Perlmutter | 4 | „ |
| Colonial- & Droguerieewaaren | 3 | „ | Rüben getrocknet | 3 | „ |
| Caffee | 3 | „ | Reis | 3 | „ |
| Eisen, roh und in Stangen | 1¼ | „ | Seegras | 2 | „ |
| Felle und Häute | 3½ | „ | Schafwolle in Ballen gepr. | 2½ | „ |
| Flachs und Hanf | 3 | „ | Schafwolle in Ballen ungepr. | 3 | „ |
| Getreide, Mehle und Hülsenfrüchte, Raps | 1 | „ | Stärke | 2 | „ |
| Leder | 3½ | „ | Zucker | 2½ | „ |
| Knoppern und Valonea | 2 | „ | **Spiritus** | | |
| Maschinen, landwirthschaftl. | 3½ | „ | in Reservoir pr. Hectoliter | 9 | „ |
| Manufacturwaaren | 6 | „ | in Fässern und Monat | 6 | „ |

Im Freien lagernde Waare per 100 Kilo und Woche . . ½ kr.

Die Zu- und Abfuhr der Güter wird nach jeder Richtung des Platzes billigst besorgt.

### Manipulations-Gebühren.

| Für Ein-, Auslagerung und Abwage | | für Zollbesorgung | |
|---|---|---|---|
| bei vorpackter Waare pr 100 Ko. | 8 kr. | bei Colonialwaaren 1 — 100 K⁰ | 25 kr |
| „ unverpackter „ „ „ | 12 „ | von 100 — 600 „ | 45 „ |
| „ Getreide in Säcken „ „ | 6 „ | von 600 K⁰ aufwärts pr 100 „ | 6 „ |
| „ „ geschüttet „ „ „ | 7 „ | bei Manufacturwaaren pr. 100 „ | 50 „ |

Assekuranz pr. fl. 100 versicherter Werth und Monat 4½ kr.
„ in Pauschale für mindestens 3 Monate 4% pr. anno.

## Oele und Fettwaaren, Wein und Spiritus

werden über Verlangen in unserem Lagerhause am **„Staatsbahnhof"** zu gleichen Conditionen eingelagert.

**Bei Massen-Einlagerungen entsprechende Refache.**

(5838 12—12) **Union-Bank in Wien.**

# KANTOR WYMIANY

**c. k. uprzyw. galic.**

# akcyjnego Banku Hipotecznego

**kupuje i sprzedaje**
**wszystkie efekta i monety**
**pod warunkami najprzystępniejszemi.**

# 6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów fundusz owych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

**Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.** (1 17—?)

**Przez c. k. Pocztę**

Przesyła za pobraniem pocztowem lub przesłaniem gotówki

# Skład fabryczny J. Bettelheim,

## Wiedeń, Margarethenstrasse 10,

**prawdziwe srebrne lub złote zegarki kieszonkowe po następujących zadziwiająco tanich cenach**

| | zamiast: | tylko | | zamiast: | tylko |
|---|---|---|---|---|---|
| złoty cylinder | 13 zł. — | 6 zł. 60 ct. | srebrny remontar do naciągania u góry bez kluczyka | 35 zł. — | 16 zł. — ct. |
| srebrny ankier | 19 zł. — | 9 zł. — ct. | | | |
| złoty zegarek damski z pudełkiem | 36 zł. — | 21 zł. 50 ct. | | | |

Do każdego zegarka dodajemy stosowny łańcuszek i kluczyk gratis, gwarantując oraz za dobroć zegarka. — Prócz tego sprzedajemy naczynia stołowe i artykuły domowe z prawdziwego chińskiego srebra (wyrobu wiedeńskiego) niezmiennej białości.

| | pierwej | teraz | | pierwej | teraz |
|---|---|---|---|---|---|
| 6 łyżeczek do kawy lub herbaty | 2·80 | 1·50 | 1 pieprzniczka | 2·— | 1·— |
| 1 chochla do śmietanki lub mleka | 2·30 | 1·— | 1 filiżanka do kawy wraz z tacką pięknie cizelowana a wewnątrz pozłacana | 7·— | 3·— |
| 6 łyżek stołowych | 5·40 | 3·— | 6 łyżeczek dla dzieci | 4·90 | 2·50 |
| 6 widelców lub nożów | 5·20 | 2·80 | 6 nożów lub widelców dezertowych | 4·80 | 2·50 |
| 1 chochla do rosołu | 4·30 | 2·70 | 3 korki do flaszek z rozmaitemi figurami | 1·20 | ·75 |
| 1 sitko do herbaty | 1·— | 60 | 6 podkładek do nożów | 4.— | 2·25 |
| 1 obcążki do cukru | 1·50 | 90 | 1 karafka na ocet i oliwę | 7·— | 4·— |
| 1 kubek do jaj (wewnątrz wyzłacany) | 1·30 | ·75 | | | |
| 1 tytonierka | 3·50 | 1·— | | | |
| 1 cukrownik | 2·50 | 1·50 | | | |

Prócz tego są do nabycia cukierniczki, dzbanuszki na kawę, herbatę i śmietankę, koszyczki na karty wizytowe, pierścionki do serwet, lichtarze salonowe i fortepianowe. koszo na chleb, masieczniczki, solniczki, tace i t. p.

**Szczególnie do polecenia jak długo zapas starczy** elegancka kasetta z 6 nożami, 6 widelcami, 6 łyżkami, 1 chochlą, wszystkie 25 przedmiotów razem z pudełkiem zamiast 28 zł. tylko 10 zł.

**Dokładne cenniki przesyła się gratis.**

(575 5—15) **J. BETTELHEIM, Margarethenstrasse 10, Wien.**

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.